

Narada w Komitecie Krakowskim PZPR

O umacnianie wiarygodności władzy i jej polityki trzeba dbać wszędzie

(Inf. wł.) Ocenie sytuacji polityczno-społecznej oraz podsumowaniu wyników produkcyjnych za 7 miesięcy br., wyciągnięciu wytycznych z wniosków i nakreśleniu kierunków działań — poświęcone było wczorajsze spotkanie sekretarzy komitetów zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych oraz dyrektorów 56 największych krakowskich zakładów pracy, sekretarzy ekonomicznych komitetów dzielnicowych partii, z udziałem kierownictwa krakowskiej instancji partyjnej. Przewodniczył I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz. Obecni

byli m. in.: sekretarze KK — Jan Czepl i Józef Gregorczyk oraz przewodniczący KKKP Leonard Zukiewicz. Zaproponowany został również prezydent m. Krakowa Tadeusz Salwa.

Na temat sytuacji w kraju i województwie krakowskim mówił z-ca komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie p. Józef Biel. Zwrócił uwagę na dokonującą się normalizację życia, uspokojenie społecznych nastrojów, upowszechnianie przekonania, że praca jest podstawowym warunkiem wyjścia z kryzysu, drogą do poprawy bytu. O-

czywiście, do pełnych, pożądanych w tych dziedzinach wyników jeszcze daleko. Istnieją również nadal zagrożenia ze strony wrogów, przeciwników politycznych, którzy się walka ideologiczna, polityczna. Wielka odpowiedzialność ciąży na organizacjach partyjnych, na każdym członku partii.

W przedsiębiorstwach niezbędne jest zwiększenie ładu organizacyjnego, wzmocnienie nadzoru, przeciwdziałanie przestępczości gospodarczej, większa dbałość o zabezpie-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z prac Rady Ministrów

Nowe zasady wynagradzania nauczycieli

WARSZAWA (PAP). W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 8 sierpnia informujemy, że Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie pomocy finansowej dla nauczycieli, szczególnie w zakresie zasad wynagrodzenia nauczycieli ogólnospołecznej inwestycji, przedsiębiorstw. Dotyczy to w pierwszej kolejności inwestycji w dziedzinie gospodarki żywnościowej, przemysłu lekielniczego.

Rada Ministrów wyko-

niając postanowienia ustawy „Karta Nauczyciela” przyjęła uchwałę w sprawie wynagradzania nauczycieli. Nowe zasady wynagradzania kształ-

ją wysokość płac nauczycieli w zależności od kwalifikacji, warunków pracy i osiągnięć w pracy. Ponadto scalają rozdrobnione dotychczas elementy płacowe na rzecz wynagrodzenia zasadniczego, podwyższają stawki wynagrodzeń zasadniczych, dodatków funkcyjnych.

Wprowadzone zmiany zasad wynagradzania oznaczają wzrost przeciętnej płacy nauczyciela do poziomu wynikającego z mechanizmów określonych w „Karcie Nauczyciela”.

Niektóre przedsiębiorstwa odczuwają niedostatek

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spotkanie w Ministerstwie Obrony Narodowej

Podziękowania dla generałów i oficerów — komisarzy — pełnomocników KOK

WARSZAWA (PAP). Na terenie całego kraju, w urzędach i zakładach pracy odbywają się uroczystości pożegnania oficerów Ludowego Wojska Polskiego, którzy — w związku z przeniesieniem 22 lipca br. stanu wojennego — zakończyli swą działalność na stanowiskach komisarzy wojskowych — pełnomocników Komitetu Obrony Kraju i obecnie powracają do macierzystych jednostek.

9 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli kierownictwa MON z generałami i oficerami WP, którzy w okresie trwającego 585 dni

stanu wojennego wypełniali odpowiedzialne zadania komisarzy-pełnomocników KOK w resortach i województwach. Spotkanie stało się okazją do podsumowania wielomiesięcznego trudu i wysiłku ludzi w żołnierskich mundurach wspierających swą pracą działalność ogniw administracji państwowej służącej całemu społeczeństwu.

Zwracając się do zgromadzonych wiceminister obrony narodowej gen. broni Tadeusz Tucański podkreślił szczególnie rangę komisarzy w wypełnianiu przez ogólną administrację państwową zadań okre-

su stanu wojennego oraz w pobudzaniu i usprawnianiu tej działalności. W skali całego kraju — jako komisarzy w urzędach, instytucjach i zakładach pracy oraz jako członków terenowych grup operacyjnych w służbie społecznej — działali blisko 8 tys. żołnierzy LWP. W początkowym okresie stanu wojennego, ważną była zwłaszcza ich funkcja organizacyjna i zarządzająca — kontrolna, która przyczyniła się do uzyskania pozytywnych zmian w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

RZĄD SYRYJSKI ODRZUCA PLAN USA W SPRAWIE LIBANU

BEJRUT (PAP). Przedstawiciel rządu syryjskiego oświadczył w poniedziałek, że Syria odrzuca amerykański plan w sprawie wycofania obcych wojsk z Libanu.

Minister kultury, Nadza El-Attar poinformował o stanowisku swego rządu w artykule, opublikowanym w damasceńskim dzienniku „Tisrin” w nawiązaniu do obecnej podróży bliskowschodniej specjalnego wysłannika prezydenta USA, Roberta McFarlane.

Artykuł N. Attara jest pierwszym oficjalnym potwierdzeniem, że w rozmowach z emisariuszem Waszyngtonu prezydent Hafez Asad podtrzymał dotychczasowe stanowisko Syrii wobec kwestii uregulowania konfliktu libańskiego.

JAN PAWEŁ II ODWIEDZI LOURDES

PARYŻ (PAP). Na zaproszenie episkopatu francuskiego papież Jan Paweł II w najbliższą niedzielę i poniedziałek złoży wizytę w Lourdes. Miasto to, leżące u podnóża Pirenejów jest jednym z głównych sanktuariów katolicyzmu w Europie i najważniejszym miejscem pielgrzymek we Francji. Wśród 4 milionów pielgrzymów i turystów, corocznie odwiedzających Lourdes, przybywa wielu chorych szukających pocieszenia i nadziei na powrót do zdrowia.

Papież Jan Paweł II odbędzie pielgrzymkę, której nie mógł realizować w lipcu 1981 r. podczas zwołanego do Lourdes Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Wizytę musiano odwołać, gdyż papież był jeszcze rekonwalescentem po zbrodniczym zamachu na jego życie.

Program krótkiej, 24-godzinnej wizyty przewiduje uroczyste msze i procesje, spotkania z pielgrzymami, a zwłaszcza z chorymi. Podczas wielkiego nabożeństwa pontyfikalnego w poniedziałek, 15 bm. papież zwróci się z postaniem do katolików na całym świecie. Ocenia się, że do Lourdes przybędzie ok. 250 tys. wiernych, głównie z Francji i Hiszpanii.

KOMUNIKAT SEKRETARIATU PRYMASA POLSKI

Sekretariat prymasa Polski niniejszym podaje do wiadomości, że Jego Eminencja ks. kardynał Józef Glemp, prymas Polski, udał się w dniu 9 bm. do szpitala na badania.

W ROCZNICĘ NAGASAKI

TOKIO (PAP). Minutą ciszy uczczono we wtorek w Nagasaki pamięć mieszkańców tego miasta, którzy zginęli 9 sierpnia 1945 r. w wyniku wybuchu amerykańskiej bomby atomowej. Nagasaki było drugim po Hiroshimie miastem japońskim, na które spadła przed 38 laty amerykańska bomba atomowa. Zginęło wówczas ponad 36 tysięcy mieszkańców.

We wtorkowych uroczystościach wzięło udział ponad 200 tysięcy osób, w tym 100 delegatów zagranicznych biurach udział w międzynarodowej konferencji antynuklearnej, która rozpoczęła się w poniedziałek w Nagasaki oraz ok. 10 tysięcy uczestników marszu pokoju.

KOLEJNA PRÓBA JĄDROWA NA ATOLU MURUROA

LONDYN (PAP). Sejsmolodzy australijscy z Wellington poinformowali, że w miniony piątek o godzinie 5.14 rano czasu nowozelandzkiego Francja przeprowadziła próbę jądrową na atolu Mururoa na Pacyfiku.

Siłę ładunku określono na osiem kiloton.

Była to piąta francuska próba nuklearna na wspomnianym atolu w roku bieżącym i 57 od początku tych prób podjętych w roku 1975.

Jak donoszą z Canberra, rząd Australii ogłosił w poniedziałek wieczorem ostry protest w związku z francuską próbą nuklearną.

IRAN — IRAK: TRWAJĄ ZACIĘTE WALKI

BEJRUT (PAP). Zacięte walki trwały w poniedziałek w centralnym sektorze frontu iracko-irańskiego, szczególnie wokół irańskiego miasta granicznego Mehran.

Bagdad podał, że wszystkie próby Irańczyków podejmowane w minionych 24 godzinach w celu przełamania irańskiej blokady Mehranu zakończyły się niepowodzeniem. Irak utrzymuje, że w walkach w ciągu ostatnich dwóch dni zginęło 9 tysięcy wojsk przeciwnika, tysiące dalszych zostało rannych, bądź wziętych do niewoli. W okresie od 29 lipca br., kiedy to wokół miasta Mehran nasiliły się ataki z obu stron, zginęło łącznie — według Iraku — 13 tys. Irańczyków.

W Teheranie miejscowa rozgłośnia poinformowała, że podczas spotkania z parlamentarzystami duchowy przywódca Iranu, ajatollah Chomeini oświadczył, że wojna z Irakiem winna trwać aż do całkowitego zniszczenia agresora.

PEKIN ŻĄDA OD SEULU ZWROTU SAMOŁOTU I WYDANIA PILOTA

PEKIN (PAP). Władze Korei Południowej powinny wydać zbiegłego pilota chińskiego jak również zwrócić samolot, porwany przez niego — oświadczył rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL.

40-letni pilot doświadczalny Sun Tien-czin porwał w niedzielę samolot, na którym odbywał lot treningowy. Seul uznał go za uciekiniera politycznego, a sam zainteresowany złożył próbę o azyl.

Rząd południowokoreański poinformował, że o ile Pekin wyrazi zgodę na zwrot samolotu, prawdopodobnie prosba ta zostanie rozpatrzona pozytywnie.



Zofia i Witold Paryscy z Zakopanem należą do wybitnych znawców tematyki Tatr i Podhala — są autorami pierwszych u nas „Encyklopedii tatrzańskich”. Obecnie pracują nad drugim jej wydaniem, znacznie poszerzonym. Wspólnie z małżeństwem Pinkwartów opracowują „Encyklopedię zakopiańską”. Witold Paryski jest autorem przewodnika „Tatry Wysokie”, a obecnie wspólnie z żoną redaguje kolejne wielotomowe wydawnictwo — przewodnik po Tatrach Bielskich.

Fot. CAF — St. Momot

GDANSK (PAP). W budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu (woj. gdańskie) pomaga podczas wakacji młodzież polska i radziecka. Obecnie na terenie budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej znajduje się m. in. ponad 100-osobowa grupa komsomolców. Są to studenci, pracownicy naukowcy i robotnicy z wielu ośrodków

Na budowie elektrowni atomowej w Żarnowcu

Związku Radzieckiego, m. in. z Moskwy, Leningradu, Charkowa, Doniecka i Kijowa. Wraz z młodzieżą studencką przyjechała do pracy w Żarnowcu grupa wykwalifikowanych robotników, budowniczych elektrowni jądrowych w ZSSR m. in. w Smoleńsku i na półwyspie Kola.

Młodzież polska i radziecka pomaga również w budowie zbiorczej szkoły gimnazjum w Gniewinie w pobliżu Żarnowca. Będą do niej uczęszczać dzieci budowniczych żarnowieckiej elektrowni jądrowej.



(Inf. wł.) „21 lipca przyszliśmy do Wolborza (koło Piotrkowa), lecz tam nie dowiedzieliśmy się nic nowego” (o obaleniu Wiednia — dop. W.S.) — napisał w swoim dzienniku najstarszy syn Sobieskiego, królówic Jakub. Postanowiliśmy dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat. Udałem się tedy do 80-letniego dr. Stefana Siniarskiego, który okazał się prawdziwą kopalnią wiadomości na temat Wolborza.

Pan Stefan od 30 lat zbiera wszelkie dokumenty, zaprasza 16 lat później niż Kraków. W do współpracy naukowców i czasie wojen krzyżackich był archeologiem, założył również Stowarzyszenie Przyjaciół Wolborza.

Efektem jego pracy będzie książka — kronika dzieł Wolborza od 1065 r. Z tego bowiem roku pochodzi pierwsze wzmianki o Wolborzu, zapisane w tzw. falsyfikacie mogileńskim. W pół wieku później Bolesław Krzywousty, w czasie pobytu w Polsce leżącej apostołowskiej, Idziego, przekazał Wolborz na wyposażenie nowo powstałego biskupstwa kujawsko-pomorskiego z siedzibą we Włocławku. W 1273 roku Wolborz

Wolborz — miasto monarchów i pisarzy

uzyskał prawa miejskie, czyli wszelkie dokumenty, zaprasza 16 lat później niż Kraków. W do współpracy naukowców i czasie wojen krzyżackich był archeologiem, założył również Stowarzyszenie Przyjaciół Wolborza.

Stąd na czele rycerstwa w 1410 r. ruszył pod Grunwald król Władysław Jagiełło. Ma też Wolborz swego patrona w osobie Andrzeja Frycza Modrzewskiego, którego pradziadek, dziad i ojciec byli wojtami. Sam autor dzieła „O naprawie Rzeczypospolitej” też był wojtą Wolborza, co odkrył w czasie swojej możliwej pracy pan Siniarski. Modrzewski zmarł w 1572 r. na „morowe powietrze” i pochowany został

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Mecz w Warszawie?

WARSZAWA (PAP). W planach najbliższych lat znajduje się budowa meczetu w Warszawie. W stolicy zamieszkuje ponad 200-osobowa grupa wyznawców islamu; społeczność ta zdomowiona jest tutaj od przeszło stu lat. Są w stolicy dwa cmentarze muzułmańskie, wpisane do rejestru zabytków i objęte ochroną. Przed II wojną światową projektowano wzniesienie świątyni wyznawców islamu, a idea ta odżyła podczas pierwszej w Polsce wizyty p. Muammara Kadafiego. Niedawno odbyło się zebranie poświęcone sprawie budowy meczetu, z udziałem przewodniczącego Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Wyznawców w Polsce Stefana Mustafy Baitraszewskiego. Po 6 latach dokonano ponownie wyboru imama i zalecono zarządowi gminy muzułmańskiej kontynuację starań o budowę meczetu oraz naukę języka arabskiego będącego językiem liturgicznym islamu.

Duński „Moby Dick” wypłynął z fiordu — pułapki

KOPENHAGA (PAP). Arktyczny wieloryb, który w maju nieopatrnie wpłynął do wąskiego fiordu w północnej części Dani, znalazł ujście i w ubiegłym tygodniu wydostał się z pułapki. Cieszą się mieszkańcy Kattęgat, prawdopodobnie skierował się ku Morzu Północnemu, a być może dalej, do arktycznych wód Kanady, gdzie

jest główne żerowisko tych białych wielorybów, nazywanych również białogłami.

12-metrowy „Moby Dick” — jak nazwano tego morskogo ssaka — przez trzy miesiące był wielką atrakcją turystów krajowych i zagranicznych. Ok. 200 tys. osób wypatrywało wieloryba dniem i nocą wzdłuż 180-kilometrowego fiordu,

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wskutek wydarzeń w Czadzie

Groźne napięcie w północnym i wschodnim rejonie Afryki

WASZYNGTON, PARYŻ, TRYPOLIS, N'DJAMENA (PAP). Nadchodzące informacje z agencji prasowej wskazują na coraz większą amerykańską interwencję w wojnę domową w Czadzie. W połączeniu z prowokacyjnymi posunięciami wobec Libii w tym samym czasie napięcie w całym północnym i wschodnim rejonie Afryki.

Agencja UPI podaje, że osoby zajmujące oficjalne stanowiska w Białym Domu w

Waszyngtonie, ponownie oświadczyły, że lotniskowiec „Eisenhower” nadal będzie się znajdować w pobliżu wybrzeży libijskich, mimo oświadczenia libijskiego, iż zostanie on zaatakowany, jeśli wejdzie na wody zatoki Wielkiej Syrti, którą Libia uważa za swoje wody terytorialne.

W środę (10 bm.) rozpoczynają się wspólne manewry amerykańsko-egipskie „Bright

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Gwatemala

Po zamachu stanu

HAWANA (PAP). Wszystko wskazuje, że sytuacja w Gwatemali jest całkowicie kontrolowana przez nową ekipę wojskową. Zamachowcy w rozpowszechnionym oświadczeniu wyjaśnili, że zdecydowali się na podjęcie akcji przeciwko „ograniczonej grupie o wygórowanych ambicjach, dążącej do utrzymania się przy władzy w nieskończoność”. Określono ją jako fanatyczną i agresywną „grupe religijną” wykorzystującą władzę dla swoich korzyści, oraz ignorującą „asadę rozdziału kościoła od państwa”. Jest to oczywiście nawiązanie do mieniącego się „namiestnikiem Boga” gen. Riosa Montta i jego „zielonego kościoła”.

Nowy prezydent Gwatemali, gen. Oscar Mejia oświadczył na spotkaniu z dziennikarzami, że obalony prezydent „popiełnił błędy”, a jednocześnie zapowiedział likwidację specjalnych trybunałów, rewizję reformy podatkowej i utrzymanie daty planowanych na marzec 1984 r. wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego.

Zdaniem specjalistów nie należy jednak spodziewać się istotnej zmiany sytuacji w Gwatemali, ani też zmniejszenia represji. Nowa ekipa podkreśla swą postawę antykomunistyczną a jednocześnie fakty wskazują na ścisłe związki między zamachowcami a Pentagonem.

Harcerska akcja w Rabce

Dzieci — dzieciom

(Inf. wł.) Już ponad 700 harcerszy wzięło udział w tegorocznej ogólnopolskiej akcji harcerskiej „Dzieci dzieciom”. Organizowanej w Rabce-Poniec przez Nowosądecką Chóręk ZHP im. Janka Krasińskiego. W tym roku w akcji tej, której nadano charakter warsztatowy artystycznych i Gąbińskiej z woj. płockiego prezentacji dorobku harcerskich zespołów wokalnych, w Pomocach przebywających i działających również starsi harcerze, członkowie Harcerskiej Służby In-

formacyjnej z Nowego Sącza. Dzięki ich wakacyjnej pracy w Poniech wydawana jest codziennie (ilustrowana także fotografiami) gazeta „Życie Poniec”, której ekskluzywny nakład 4 egzemplarzy zapewnia elitarnie kręgi czytelnicze. Dwa razy w tygodniu harcerze, pracujący pod okiem zawodowych dziennikarzy wydają publicystyczny biuletyn „Z Prądem” oraz opracowują

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Brawa dla hejnalistów

(INF. WŁ.) O zupełnie nowym zwyczaju, jaki upowszechnił się wśród odwiedzających Kraków turystów, informują strażnicy-hejnalisci z wieży Mariackiej. Wycewają ten, to rzęsiście brawa, jakimi słuchacze nagradzają każdorazowe odegranie hejnatu. Najgłośniejszą brawa turysci słuchający (z uwagi na najlepsze warunki odbioru) tonów strażackiej trąbki na płycie Małego Rynku. Pierwsza brawa strażacy już o 5 rano, a wcale nie rzadko oklaski na płycie Rynku słychać również w nocy. (krz)

Nie pomagają ostrzeżenia

W br. utonęło już ponad 800 osób

WARSZAWA (PAP). Już ponad 800 osób pochłonęła w tym roku woda. Smutny rekord pobity został w lipcu. W tym miesiącu utonęło 336 osób, o 50 więcej niż podczas bardzo upalnego ubiegłorocznego lipca. Wśród ofiar kąpieli było 78 dzieci. Najczęściej przyczyną utonięć to: kąpiel w miejscach niedozwolonych i po wypiciu alkoholu, brak opieki nad dziećmi, brawura. Wypozycyjący nad wodą jakże często zapominają, że nie należy zanurzać się bezpośrednio po posiłku, znacznym nagrzaniu ciała przez słońce, korzystając z niepepnego sprzętu pływającego.

Także pierwszy tydzień sierpnia skończył się tragicznie dla 39 przebywających nad zbiornikami wodnymi osób. Tylko w poniedziałek 8 bm. utonęło 13 osób, w tym 6 nieletnich.

W Dusznikach

Festiwal Chopinowski po raz 38.

WARSZAWA (PAP). Dziś rozpoczyna się w Dusznikach Zdroju 38. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Chopinowskiej. Jest to najstarszy festiwal tego typu w Polsce i jeden z najstarszych w Europie. Atrakcją tegorocznej imprezy będzie niewątpliwie recital wielkiego pianisty polskiego pochodzenia STEFANA ASKENAZEGO. Sędziwy artysta ma obecnie 87 lat. Obok niego wystąpią na festiwalu inni znani pianiści: DANG THAI SON (Wietnam), PETER SCHMALFUSS (RFN), PETER DONCHOE (W. Brytania) i inni. Tradycją tych festiwali są także dusznickie debiuty, w ramach których wystąpi z recitalami kilku utalentowanych pianistów młodego pokolenia

(4) NA PLACU budowy szpitala-pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki w Warszawie. Pomyślnie realizacja zadania związane z przygotowaniem terenów pod zasadniczą budowę przedsiębiorstwa inżynierii. W międzyczasie nieprzerwanie płyną społeczne zlotówki na konto Rady Obywatelskiej Budowy Centrum. Do tej pory zebrano 123,5 mln zł. Wielomilionowa wartość mają też składane przez przedsiębiorstwa z całego kraju deklaracje wykonania konkretnych prac przy budowie czy pomocy w wyposażeniu obiektu.

OD PAŹDZIERNIKA czynna będzie w Warszawie pierwsza w kraju elektroniczna centrala telefoniczna, która połączy stolicę z całym światem. Dzięki niej, międzynarodowa "wzbożaczka" o 600 dodatkowych punktów łączności z zagranicą. Podwoi to możliwości jednocześnie połączyć międzynarodowych.

WCZORAJ w godzinach popołudniowych nad Świątkami przeszła silna burza, połączona z ulewami opadami deszczu i gradu. W wielu miejscach na ulicach i drogach utworzyły się duże skupiska wody, utrudniając komunikację. Prawie godzinę trwała przerwa w ruchu tramwajowym między Katowicami a Chorzowem. Podobne przerwy spowodowało zalanie torowisk w Szopienicach i w Zabrze, gdzie pod jednym z

Z dalekopisu

wiaduktoz zebrała się woda na wysokość 80 cm. W Sosnowcu uderzenie pioruna spowodowało zerwanie trakcji tramwajowej.

PREZYDENT Francji, Francois Mitterrand, wziął we wtorek udział w uroczystościach na ulicy Des Roitiers w Paryżu, gdzie przed rokiem, w następstwie antysemickiego zamachu terrorystycznego, zginęło sześć osób, a 22 odniosły obrażenia.

W okolicznościowym przemówieniu wygłoszonym przed restauracją „Jo Goldenberg”, gdzie rozegrał się dramat, prezydent zapewnił, że władze francuskie nie będą szczędzić wysiłków w zwalczaniu terroryzmu na ziemi francuskiej, choć jest to walka bardzo trudna.

DWIE OSOBY zginęły, a co najmniej 10 zostało rannych w następstwie zaważenia się żelazobetonowej konstrukcji w godzinach szczytu na jednej ze stacji metra w metropolii nowojorskiej, Journal Square Station. Odmamki zwały się m. in. na schody ruchome.

RANO we wtorek dokonano zamachu bombowego na lokal algierskiej linii lotniczych „Air Algérie” w Marzylle (Francja). Odniesiono straty materialne. Nikt nie zginął. Siedziba „Air Algérie” mieści się w rejonie zamieszkanym przez wielu przybyszów arabskich z Afryki północnej.

Do zamachu przyznała się skrajnie prawicowa organizacja francuska „Grupa Charlesa Martella”, przeciwna imigrantom północnoafrykańskim.

W PONIEDZIAŁEK uległ katastrofie amerykański samolot myśliwski „F-14 Tomcat”, operujący z pokładu atomowego lotniskowca „D. Eisenhower”, który znajduje się na Morzu Śródziemnym nie opodal brzegów Libii. Pilot zdołał się katapultować. Uratowani zostali przez załogę śmigłowca wysłanego na ratunek.

Wypadek wydarzył się w odległości około 70 km od macierzystego okrętu.

RON GRANT, 40-letni australijski sprzedawca pieczywa ustanowił we wtorek rekord świata w długości maszerowania. Wyruszył z miasta Caboolture na północny brzeg Brisbane we wschodniej Australii, przybył do Merredina koło Perth na zachodnim wybrzeżu kraju.

Przebył 8900 km po 135 dniach marszu bijąc o dziesięć dni rekord, który od ubiegłego roku na tym samym dystansie należał do Amerykanina Taraka Kauffa.

Wszystko o podatkach

Podatek wyrównawczy (III)

Wprowadzone nowe zasady podatku wyrównawczego utrzymują dotychczas obowiązującą regulację odliczania od przychodów uzyskiwanych przez przedsiębiorców niektórych rodzajów kosztów. Wyróżniającą się jest możliwość odliczenia kosztów uzyskania, chociaż ograniczającą zakres ulgi. Koszty uzyskania to nie innego jak ekwiwalent wydatków, poniesionych przy wykonywaniu określonej pracy.

Ułga z tytułu kosztów uzyskania dotyczy osób, parających się twórczością artystyczną, literacką, naukową, oświatową lub publicystyczną. W praktyce rzecz cała sprowadza się do dzielenia honorarium na dwie części: pierwsza wahać się od 25 do 50 proc. honorarium, to własne koszty uzyskania, nie podlegające opodatkowaniu podatkiem wyrównawczym, a druga, po odliczeniu wspomnianych kosztów stanowi kwotę, od której odlicza się podatek. Dotychczas bez względu na wysokość uzyskiwanych w ciągu roku wynagrodzeń autorów zawsze odliczało się koszty uzyskania — obecnie jedynie do kwoty 700 tys. zł rocznie. Dla przykładu jeżeli honorarium konkretnego autora wyniosło 800 tys. zł to od nadwyżki ponad 700 tys. zł nie będzie obowiązywała zasada odliczania kosztów. Podatek zostanie obliczony od 450 tys. zł, a nie od 400 tysięcy, przyjmując oczywiście optymalny wariant ulgi, wynoszący 50 proc.

Jedynie w przypadku przychodów otrzymywanych z zagranicy z tytułu twórczości naukowej, literackiej i publiczności w zakresie sprzedaży praw autorskich koszty uzyskania odlicza się bez względu na wysokość przychodów.

W dalszym ciągu twórcy

Narada w KK PZPR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zenie mienia społecznego. Wśród założeń istnieją rozmaite obawy, których nie można nie dostrzegać, związane ze sferą ekonomiczną, z warunkami życia. Rozwiązaniem tych problemów w poważnym miarze zależy od prawidłowego wdrażania reformy gospodarczej, a także od działalności odradzających się związków zawodowych, ich aktywności.

Tadeusz Salwa, składając informację o realizacji planu społeczno-gospodarczego, powiedział m. in. „W okresie 7 miesięcy br. utrzymywał się proces wzrostu produkcji w przemyśle i budownictwie, zapoczątkowany w IV kwartale ub. roku — wzrost produkcji w tych gałęziach gospodarki uzyskano głównie przez podniesienie wydajności pracy, co jest zjawiskiem pozytywnym, możliwości jednak w tym zakresie są znacznie wyższe i trzeba je wykorzystywać — że kształtują się relacje ekonomiczne — znacznie szybszy wzrost wynagrodzeń w stosunku do wzrostu produkcji sprzedanej i wzrostu wydajności pracy stanowi czynnik inflacyjny — przemysł i budownictwo mają poważne trudności materiałowo-surowcowe i kadrowe — trudności kadrowe są często pozorne, ponieważ jednostki gospodarcze nie dokonują racjonalizacji zatrudnienia”.

Prezydent przypomniał, iż żniwa przebiegały w tym roku sprawniej niż w ubiegłych latach, do czego przyczyniła się dobra pogoda i lepsze przygotowanie organizacyjne. Uzyskano lepsze niż

w zeszłym roku plony pszenicy, nieco gorzej natomiast przedstawia się zbiór żyta i jęczmienia. Czerwcowy spis wykazał spadek pogłowia bydła, trzody chlewnej, w tym prosiąt, warchlaków, loch na chów. Spadek ten przewidywano, wynikał on z trudności paszowych. Dobre wyniki roku bieżącego w produkcji roślinnej pozwalają na optymizm, jednak odbudowanie produkcji zwierzęcej wymaga czasu — dopiero w przyszłym roku powinna nastąpić widoczna poprawa. Skup zboża wzrósł 9-krotnie w stosunku do analogicznego okresu ub. roku.

Kierunki pracy partyjnej w dziedzinie społeczno-gospodarczej — przedstawił kierownik Wydziału Ekonomicznego KK PZPR Tadeusz Nowicki. Podkreślił, iż wszystkie organizacje partyjne w zakładach produkcyjnych i usługowych powinny dokonać oceny sytuacji gospodarczej, w oparciu o wyniki uzyskane w I półroczu. Zwracając uwagę na korzystne procesy, zachodzące w naszej gospodarce, wypunktował, co są jeszcze niepokoi, m.in.: — utrzymywanie się niedoborów surowcowo — materiałowych, przy niedostatku symptomów realizacji rządowych i zakładowych programów oszczędnościowych i antyinflacyjnych — pogorszenie — i to ostre — jakości produkcji — nieuzyskanie zakładanej poprawy struktury produkcji z preferencją na rzecz zaopatrzenia rynku — brak poprawy w kształtowaniu podstawowych relacji ekonomicznych w układzie: koszty — ceny oraz wydajność pracy — jakość.

— Wysokie tempo wzrostu

plac, wysoki wzrost dochodów, szybki wzrost cen, choć przy porównaniu do plac w pełni uzasadniony — powiedział Tadeusz Nowicki — to przyczyną, dla której spirala inflacyjna niewiele została spłaszczona. Szczególnie jednak przy tym trzeba i to podkreślić, iż nastąpiło opóźnienie trendu spadkowego realnych plac”.

Stojące przed organizacjami partyjnymi zadania w aspekcie organizacyjnym omówił kierownik Wydziału Organizacyjnego KK PZPR, Kazimierz Groń.

Sekretarz KK PZPR, Jan Czepliel, znaczną część swego wystąpienia poświęcił sprawom wrogiej propagandy. Przedstawił też zadania organizacji partyjnych w sferze działalności ideologicznej i politycznej.

Na istniejące jeszcze zagrożenia, po zniesieniu stanu wojennego, wskazał Józef Gajewicz. Mówił o konieczności ofensywnego działania organizacji partyjnych. Przedstawił procesy uwilarygodniania się władzy i jej polityki. Podkreślił, iż w tak wieloletnim doświadczeniu w każdym odcinku, począwszy od zakładów pracy. Obowiązkiem kierownictwa politycznego, administracyjnego zakładów pracy jest prowadzenie wszechstronnego dialogu z załogami. Istnieje pilna potrzeba wzmacniania autorytetu kierownictwa zakładów pracy, sekretarzy organizacji partyjnych. Dyrektori, sekretarze, muszą z sobą ściśle współpracować, wzajemnie się wspomagać.

(bp)

Z prac Rady Ministrów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pracowników. Jednocześnie przedsiębiorstwa te dysponują odpowiednimi zapasami surowców i materiałów, których nie można przetworzyć z braku rąk do pracy. Tymczasem rejestruje się na rynku braki wielu artykułów przemysłowych powszechnego użytku. Celem poprawy tego stanu Rada Ministrów przyjął rozporządzenie o obowiązkowym pośrednictwie pracy na terenie niektórych województw.

Obowiązkowe pośrednictwo pracy zostaje wprowadzone na terenie województw: stołecznego warszawskiego, bielskiego, bydgoskiego, częstochowskiego, gdańskiego, jeleńogórskiego, katowickiego, miejskiego krakowskiego, lubelskiego, miejskiego łódzkiego, olsztyńskiego, poznańskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, wałbrzyskiego.

Z obowiązku tego będzie wyłączony szereg grup pracowników, których zatrudnienie musi się odbywać na zasadach doboru indywidualnego.

Zakłady pracy zobowiązane zostały do zgłaszania każdego wolnego miejsca pracy organowi zatrudnienia oraz do zatrudniania wyłącznie kandy-

datów posiadających odpowiednie skierowanie do pracy.

Zakłady pracy na terenie całego kraju obowiązane są do zatrudniania na podstawie skierowania organów zatrudnienia niektórych kategorii osób, np. zwolnionych w ramach amnestii, osób korzystających ze środków funduszu aktywizacji zawodowej, kobiet sprawujących opiekę nad matkami dziećmi, rekonwalescentów oraz inwalidów III grupy.

Rada Ministrów wydała uchwałę o poprawie warunków działalności w usługach bytowych. Uchwała zobowiązuje wojewodów do weryfikacji programów rozwoju usług.

Rada Ministrów wysłała następną informację o stanie zabezpieczenia przed kradzieżami mienia w jednostkach gospodarki społecznej.

Rada Ministrów podjęła stosowne wnioski, M. in. zobowiązano prezesa NBP do opracowania, w uzgodnieniu z ministrem spraw wewnętrznych, projektu zarządzenia prezesa Rady Ministrów w sprawie wzmocnionej ochrony mienia społecznego z wykorzystaniem technicznych środków ochrony.

Grożne napięcie w północnym i wschodnim rejonie Afryki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Star”, które, jak stwierdzają oświadczenia opublikowane w Trypolisie stanowią prowokację wobec Libii. Zapowiedziało również wspólnie manewry sudańsko-egipskie. Libia oświadczyła, iż lotnictwo libijskie otrzymało rozkaz zaatakowania amerykańskich samolotów AWACS jeśli naruszą libijskie terytorium powietrzne.

Dwa samoloty AWACS oraz 8 myśliwców bombardujących „F-14” w stanie gotowości bojowej, przybyło w poniedziałek do Sudanu. Prezydent Reagan poinformował Kongres o wysłaniu tych samolotów, uzasadniając to decyzję apelem władz w N'Djamenie o pomoc. Reagan oświadczył, że samolotom wysłanym do Sudanu zostanie zapewnione wsparcie logistyczne z ładu i powietrza. Agencja amerykańska podawała, iż według źródeł zbliżonych do Pentagonu, w Sudanie przebywa 550 wojskowych amerykańskich, a ich rola jest ściśle związana z sytuacją w Czadzie.

Samoloty amerykańskie przewoziły w poniedziałek 700

żołnierzy zairskich, którzy mają wzmocnić korpus wojsk zairskich, wysłanych poprzednio do Czadu. Libijska agencja JANA podała, że z Dżibuti samoloty francuskie przewoziły z tamtejszej bazy do Zairu ok. 500 żołnierzy francuskich.

Według informacji agencji Associated Press, rzecznik Departamentu Stanu, John Hughes, oświadczył w poniedziałek że samoloty AWACS i towarzyszące im myśliwce bombardujące będą wykorzystane m. in. w zależności od stanowiska, jakie zajmie Francja wobec sytuacji w Czadzie. Według tej informacji, dal on do zrozumienia, że AWACS mogą być wykorzystane dla wsparcia lotnictwa francuskiego, które może być użyte w obronie oddziałów Hissana Habre.

*
NOWY JORK (PAP). Libia zażądała we wtorek zwolnienia Rady Bezpieczeństwa ONZ w następstwie tego, co określiła, jako „amerykańskie zagrożenie bezpieczeństwa jej i jej regionu”.

Wolborz — miasto monarchów i pisarzy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

prawdopodobnie 8 km od Wolborza w jednym z majątków — w Malcu.

A związek z Sobieskim? Na zamku wolborskim, z którego już niestety nawet ruiny nie pozostały, nocował Jan III z całym dworem. Po triumfalnym powrocie z potrzeby wiecheśkiej w 1686 r. ofiarował tujejszej kolegiacie dzwon, wykonany z przetopionych armat tureckich. W czasie okupacji hitlerowskiej, ukryty przez mieszkańców, dzwon ten nie podzielił losów trzech pozostałych, przetopionych w Niemczech zbrojowniach. Dziś znaleziono zachowany — można oglądać w kościełku św. Anny na cmentarzu wolborskim.

WESŁAW SZCZUPAK

Dzieci — dzieciom

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przygotowaną także pod okiem zawodowych instruktorów, fotografek.

Dziś, w środę, harcerze, w poczywający w Rabce, przygotowali wielką plenerową imprezę pod nazwą „Marsz słoneczny”. W czasie tego happeningu artystycznego barwny korowód przebiegał, malując na jezdni różnokolorowe słońca, kwiaty, motyle itp. przejeżdża z Rabki-Polnice do rabszyskiego amfiteatru, powstałego notabene także

że w wyniku pracy harcerskiej podczas akcji „Dzieci dzieciom”, organizowanej już w latach poprzednich.

W licznych dyskusjach na temat przyszłości harcerskiej akcji w Rabce, podaje się wszystkie „za” i wszystkie „przeciw”. Nikt wszakże nie zaprzecza, że najlepszym „lekarstwem, środkiem ożywialnym każdą dziecięcą buzię jest śmiech, a tego dziełki harcerskim działaniem nie brakuje w Rabce podczas tegorocznych wakacji.

(krz)

Towarzyszowi
Wiesławowi
Bojkowskiemu
wyraży współczucia z powodu śmierci ojca składają pracownicy KW PZPR w Nowym Sączu.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 3 sierpnia 1983 r. zmarł w Paryżu

Jan Brzękowski
wielki polski poeta, prozak i teoretyk sztuki, o-fiarodawca pięknej kolekcji dzieł współczesnych artystów francuskich i polskich Muzeum Narodowemu w Krakowie

DYREKCJA MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE

Opr. JANUSZ HANDEREK

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Trwa świetna passa Polaków



Z. Kwaśny wicemistrzem świata

Wspaniała seria lekkoatletów polskich na mistrzostwach świata w Helsinkach trwa. We wtorek, w trzecim dniu zawodów Zdzisław Kwaśny wywalczył srebrny medal w rzucie młotem, ustanawiając nowy rekord Polski rezultatem 81,54. Polak stoczył wspaniałą pojedynkę z mistrzami radzieckimi. I tym razem o podziale medalu zdecydowała ostatnia kolejka. Połom konkursu był bardzo wysoki i trzech zawodników przekroczyło granicę 80 metrów. Triumfował faworyt tej konkurencji Szwed Litwinow (ZSRR) 82,68, przed Zdzisławem Kwaśnym 81,54 i Jurjem Siedychem (ZSRR) 80,64.

Trybuna Stadionu Olimpijskiego w Helsinkach wypełniła do ostatniego miejsca widzami oglądającymi m. in. bieg na 10 km. Finowie łączyli duże nadzieje z występem swego zawodnika Martti Vainio. Niestety, Finów spotkał zawód — prestiżowa konkurencja — bieg na 10 km wygrał mistrz Europy, Włoch Alberto Cova 28.01.04.

We wtorek odbyły się finały biegu na 800 m kobiet i mężczyzn. Wśród kobiet triumfowała Jamila Kratochvilova (CSRS), która osiągnęła świetny czas 1:54,68.

W finale biegu na 800 m mężczyzn doszło do niespodzianki. Mistrzem świata został Willy Wuelbeck z RFN — 1:43,65, zwyciężając Holendra Drupperta i Brazylijczyka Joaquina Carvalho Cruza.

Nas najbardziej interesowały konkurencje rozgrywane z udziałem Polaków. W finale 400 m ppł. wystąpił Ryszard Szpanak. Zaprezentował się znacznie słabiej niż w eliminacjach i zajął w finale ostatnie miejsce z czasem 49,78. Rekord Polski w biegu półfinałowym kosztował go wiele.

W eliminacjach sztafet 4x100 m startowali Polacy. Nasz zespół w składzie: Zwioliński, Licznowski, Prądzyński, Woronin — awansował do finału z czasem 39,41.

Interesująca premiera na stadionie przy ul. Kałuży

Cracovia — Pogoń

Duży sukces odniósł piłkarze I-ligowej Pogoni Szczecin zwyciężając w silnie obciążonym turnieju w Brugge w Belgii zorganizowanym przez miejscowy I-ligowy klub Brugge KV. W turnieju uczestniczyli Borussia Dortmund (RFN), IV drużyna ekstraklasy RFN, oraz PSV Eindhoven (Holandia). W pierwszym spotkaniu Pogoni Szczecin wygrała z Brugge KV 2:1 (0:1), zaś w finałowym meczu Pogoń wygrała z Borussia Dortmund 2:0 (0:0).

Pogoń zaprezentowała dobrą piłkę otrzymując pochlebne recenzje.

W kilku wierszach

• Drużynowy wyścig kolarski na dystansie 96 km wygrała drużyna NRD (Ludwig, Drogan, Raab, Kummer) — 2:02,47 przed Szwajcarią (Heggli, Imboden, Wiss, Vial) — 2:04,03 i RFN (Burkhardt, Maue, Boelts, Stohr) — 2:06,12.

• Samochodowy Rajd Wyspy Madery zaliczany do klasyfikacji mistrzostw Europy w rajdach wygrał Włoch Massimo Biasion-Silvero na „land” — (5:12,19) przed Patrickiem Snyerssem-Dany (Belgia) na „porosche 911 sc” — (5:12,39) i A. Mandellim (Włochy) na „land” — (5:19,26).

• W Polanicy Zdroju na międzynarodowym turnieju szachowym w V rundzie wicemistrz Polski Jacek Flis pokonał niespodziewanie Vladimira Hresca (Jugostawia), a Paweł Stępn (Polska) wygrał z Księciem (Polska).

• Pierwsze miejsce na liście klasyfikacyjnej ATP najlepszych tenisistów świata zajął John McEnroe wyprzedzając Iwana Lendia i Jimmego Connorsa.

• Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie pokonała na turnieju „Turn u. Taxis Pokal” drugoligowy zespół EC Bad Tölz. Mecz rozegrany w Oberdorfie zakończył się wynikiem 18:3 (8:2, 5:1, 7:0).

Koch i Thompson najlepsi w 1982 r.

Z okazji mistrzostw świata, w Helsinkach odbyła się uroczystość wręczenia nagród najlepszym lekkoatletom 1982 r. wybranych przez stowarzyszenia pras sportowej (AIPS). Nagrody otrzymali Marita Koch (NRD) i Daley Thompson (W. Brytania).

Marita Koch w ubiegłorocznych mistrzostwach Europy wywalczyła dwa tytuły mistrzowskie — w biegu na 400 m i w sztafecie 4x400 m oraz ustanowiła w tych konkurencjach rekordy świata. Thompson podobnie — zdobył tytuł mistrza Europy w 10-bój, ustanawiając zarazem rekord świata.

Bardzo dobrze zaprezentował się polscy przeskoczkowie. W drugim przebiegu w gronie 12 zawodników wystąpił Wesołowski. Pobiegł odważnie obejmując zaraz po starcie prowadzenie. Polak był cały czas na czele uzyskując na 1 km 2:48,57, a na 2 km — 5:37,00. Osiągnął ok. 20-metrową przewagę nad rywalami, którzy w końcówce szczytnego biegu z pościgu za Polakiem. Wesołowski zameldował się na pierwszym miejscu w czasie 8:27,08.

W następnym przebiegu wystąpił Mamiński. Tu walka była bardziej zaciekła, a losy zwycięstwa rozstrzygnięły się dopiero na ostatnich 200 m. Mamiński nie kwapił się do prowadzenia i bieg w środku stawki. Dopiero na finiszu ruszył ostro do przodu. Zwycięzca Reitz (W. Brytania) osiągnął 8:22,78, a Mamiński był drugi 8:22,79. Był to bardzo dobry bieg. Wystarczyło wiedzieć, że ósmy Hiszpan Francisco Sanchez miał czas 8:25,92.

Finał biegu na 10.000 m: I. Cova (Włochy) 28.01.04, 2. Schldhauer (NRD) 28.01.18, 3. Kunze (NRD) 28.01.26.

Finały na 800 m — kobiety:

1. Kratochvilova (CSRS) — 1:54,68
2. Gurina (ZSRR) — 1:56,11
3. Podkopajewa (ZSRR) — 1:57,35

Mężczyźni:

1. Wuelbeck (RFN) — 1:43,65
2. Drupperts (Holandia) — 1:44,20
3. Carvalho Cruz (Brazylia) — 1:44,27

Finały na 400 m ppł — mężczyźni: 1. Moses (USA) — 47,50; 2. Schmid (ZSRR) — 48,61; 3. Karlow (ZSRR) — 49,03; 4. Szpanak (Polska) — 49,78.

Złoty medal w siedmioboju zdobyła Ramona Neubert (NRD) — 6714 pkt., srebrny — Sabine Psetz (NRD) — 6662, a brązowy — Anke Vater (NRD) — 6532 pkt.

Wyniki konkursu finałowego w skoku wazzy kobiet: I. Bykova (ZSRR) — 2,01, 2. Meyfarth (RFN) — 1,99, 3. Ritter (USA) — 1,95, 4. Commer (USA) — 1,95, 5. Brandt (NRD) — 1,92, 6. Brill (Kanada) — 1,88.

Interesująca premiera na stadionie przy ul. Kałuży

Cracovia — Pogoń

Duży sukces odniósł piłkarze I-ligowej Pogoni Szczecin zwyciężając w silnie obciążonym turnieju w Brugge w Belgii zorganizowanym przez miejscowy I-ligowy klub Brugge KV. W turnieju uczestniczyli Borussia Dortmund (RFN), IV drużyna ekstraklasy RFN, oraz PSV Eindhoven (Holandia). W pierwszym spotkaniu Pogoni Szczecin wygrała z Brugge KV 2:1 (0:1), zaś w finałowym meczu Pogoń wygrała z Borussia Dortmund 2:0 (0:0).

Pogoń zaprezentowała dobrą piłkę otrzymując pochlebne recenzje.

Zagraniczny start polskich szynkowików

Do Aeroklubu PRL nadeszły skape wiadomości z międzynarodowych zawodów szynkowowych, które odbywały się w znanym zachodniemieckim ośrodku szynkowowym w Dinslaken. Uczestnicy w nich dwóch reprezentantów Polski — Franciszek Kępka i Stanisław Wujczak.

Polacy startują w klasie „klub”. W trudnych warunkach pogodowych rozegrano 5 konkurencji, po których Franciszek Kępka zajmuje 2. miejsce, a Stanisław Wujczak jest na trzeciej pozycji.

A. Kuchar trenerem koszykarzy

Zarząd PZKosz. dokonał analizy i oceny startu reprezentacji Polski koszykarzy na niedawnych mistrzostwach Europy we Francji. Uznano, że po wyeliminowaniu Polaków z grupy „A” mistrzostw Europy, najważniejszym zadaniem jest jak najszybszy do niej powrót.

Po rezygnacji Jerzego Świątki stanowisko głównego szkoleniowca kadry powierzono do końca 1988 roku dr. Andrzejowi Kucharowi.

TKKF zaprasza

Krakowskie TKKF organizuje 13 sierpnia dzielnicowe turnieje tenisowe na kortach Hutnika, Oliszy, Alki i Kozłowska. Zgłoszenia w Zarządzie Województwa — ul. Manifestu Lipcowego 27, II p. 20. VIII. odbędzie się turniej wojewódzki, którego stawką jest puchar Zarządu Województwa TKKF i nagrody dla najlepszych. Ponadto zwycięzca wystartuje w finale ogólnopolskim.

Krakowskie TKKF zaprasza amatorów windsurfingu w śróde 10 km. do Kryniny, gdzie można się nauczyć pływać na tym sprzęcie, a także doskonalić swe umiejętności pod kierunkiem instruktora TKKF w godz. 10—13.

1, 2, 3, 5, 6.

Rzecz

■ PRACA ■ TOWAR ■ RYNEK ■ DOM ■ BUDŻETY RODZINNE ■ REFORMA ■
■ TECHNIKA ■ SAMORZĄDNOŚĆ ■ INICJATYWY ■ OPINIE ■

Buty za mieszkania

Nie idzie tu o dostojnie pojętą zamianę lub transakcję. Doszło jednak do tego, że perspektywy wzrostu produkcji butów w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” uależnione będą w coraz większym stopniu od tego, czy pracownicy tego największego w Polsce kombinatu obuwniczego będą mogli otrzymywać w Nowym Targu mieszkania. Przypomnijmy, że załoga „Podhala” to w olbrzymiej większości ludzie, którzy dojeżdżają do pracy spoza Nowego Targu. Pochodzą oni nie tylko z pobliskich wiosek, ale także z miejscowości oddalonych od zakładu o kilkadziesiąt kilometrów, tracąc na dojazd po cztery i więcej godzin. Niedawno jeszcze załoga NZPS „Podhale” liczyła 9 tys. osób, a produkcja zakładu przekraczała 10 milionów par obuwia. Ale już od 1976 roku stan załogi zaczął się zmniejszać i odpowiednio malała także produkcja. Kolejny poważny spadek zatrudnienia nastąpił w 1982 roku, kiedy to spora grupa pracowników odeszła na wcześniejsze emerytury. Obecnie stan załogi nie przekracza 6,5 tys. ludzi. I ludzi niestety nadal ubywa, gdyż liczba odchodzących pracowników przewyższa ilość nowo przyjmowanych.

Spośród odchodzących z zakładu największą grupę — jak się okazuje — stanowią osoby dojeżdżające z dalszych odległości. Dopóki obowiązywała inna, korzystniejsza relacja kosztów przejazdów do zarobków, pokrywanych zresztą w poważnym stopniu przez zakład, sprawy te nie stwarzały istotniejszych problemów. Od czasu jednak, kiedy wzrosły taryfy przewoźne, to mimo dalszego stosowania przez zakład dopłat do cen biletów, nie brak pracowników, którzy muszą przemieszczać na dojazdy po 800, a nawet i po 1000 złotych miesięcznie. Pracownicy ci twierdzą, że gdyby mogli otrzymać mieszkania w Nowym Targu, nie zwalniałby się z zakładu „Podhale”, do której z jednej stro-

Dlatego właśnie odchodzą i szukają innej pracy — bliżej miejsc zamieszkania. Stąd też przy NZPS „Podhale” powstała niedawno Zakładowa Lokatorsko-Własnościowa, zrzeszająca obecnie 72 członków. Chętnych na mieszkania spółdzielcze jest jednak znacznie więcej, wpłynęło bowiem 250 kolejnych podań. Tymczasem spółdzielnia może

ny przylega osiedle Bór, a z drugiej strony — aż po Czarny Dunajec — rozciąga się otwarta przestrzeń terenów nie zabudowanych. I ten właśnie obszar w planach zagospodarowania przestrzennego Nowego Targu przewidziany jest pod budowę kompleksu magazynów przemysłowych i składowisk. Patrząc na te ładnie usytuowane grunty, położone na naddunajskiej skar-

zobne media techniczne, a więc — w wodę, energię elektryczną i energię ciepłą. Istnieje tu także zespół obiektów rekreacyjno-sportowych i kulturalnych, jak dom kultury i basen pływacki, nie mówiąc już o placówkach handlu i gastronomii. I jeszcze jedno. Gdyby rzeczywiście gorę wzięły racje za budowę magazynów nad mieszkaniem, to wówczas istniejące o-



W miejscu baraków dawnego hotelu robotniczego powstanie też blok mieszkalny. Fot. O. LINK

przystać na członków jeszcze tylko 85 osób, gdyż brak jest po prostu terenów pod budowę większej ilości mieszkań. Czy ma to oznaczać, że spółdzielnia musi poprzestać tylko na wybudowaniu mieszkań dla około 150 rodzin i czy pozostać ma bez dalszych perspektyw rozwoju? Prezes spółdzielni inż. Wiesław Wójcik, a pełnomocnik dyrekcji przedsiębiorstwa dr. budownictwa mieszkaniowego inż. Kazimierz Krawczyk widzą tu jednak pewne rozwiązanie, z którym wystąpił zresztą do władz Nowego Targu i do Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Targu.

Zobaczmy z drogi prowadzącej w stronę NZPS „Podhale”, do której z jednej stro-

pie, lekko nachylonej w stronę rzeki, nie trzeba być fachowcem od urbanistyki, aby stwierdzić, że po prostu szkoda przeznaczając je pod budowę magazynów. Są to natomiast wymarzone wręcz tereny pod lokalizację domów mieszkalnych. Taką jest zresztą opinia inż. arch. Romana Bezga kierownika pracowni architektoniczno-budowlanej krakowskiego „Miastoprojektu”, gdzie powstają plany przyszłego osiedla spółdzielczego NZPS „Podhale”. Zaletą tych gruntów, obok korzystnego ich położenia urbanistycznego — mówi inż. Bezga — jest również to, że znajdują się one w bliskim sąsiedztwie przyzakładowego osiedla Bór, wyposażonego w nie-

miejsce Bór znalazłoby się między dwiema bazami: bazą transportową — komunikacyjną i przyszłymi składowiskami nad Czarnym Dunajcem. W praktyce oznaczałoby to pogorszenie warunków ekologicznych w osiedlu Bór.

Władze miasta wykazywały już spore zrozumienie dla sprawy budownictwa mieszkaniowego „Podhala”, wyrażając zgodę na przyznanie niewielkiej części terenu z ponad 20-hektarowego obszaru zarezerwowanego pod budowę magazynów. Jest to oczywiście już coś, ale niestety tylko w małej części zaspokaja potrzeby spółdzielni. Tymczasem zakłada się, że jej program budownictwa do 1990 roku zamknie się wielkością

około 600 mieszkań, czyli — ilością 10—12 bloków. Jeśli miałyby one stanąć w zabudowie osiedlowej, musiałby znaleźć cały obszar przeznaczony pod wspomniane magazyny. I tak też należałoby rozwiązać ten problem. Wymaga on oczywiście wnikliwego rozważenia, wszak wiąże się ze znalezieniem innych terenów w celu lokalizowania na nich bazy magazynowej.

Jest to niewątpliwie trudny dyktando, choć większość argumentów przemawia w sposób przekonujący oczywiście za mieszkaniem nad Czarnym Dunajcem. Jest to stworzony jakby dla nich teren i dlatego miejmy nadzieję, że mieszkania nie przegrają z magazynami i że uda się pogodzić te interesy. Związane jest jeszcze trochę czasu na przemyslenie tych spraw. Na razie bowiem ruszyć ma budowa pierwszego etapu spółdzielczego osiedla. Będą to dwa bloki na 75 mieszkań (budowa ich ma rozpocząć się w listopadzie tego roku), które powstaną na terenie odstąpionym spółdzielni przez zakład. W ogóle NZPS „Podhale” od samego początku udziela przyzakładowej spółdzielni mieszkaniowej dużej pomocy finansowej i technicznej, szczególnie przed jej rejestracją, czyli w okresie, gdy nie miała jeszcze osobowości prawnej. Obecnie w NZPS „Podhale” rozbudowywany jest wydział inwestycyjno-remontowy, który będzie służył spółdzielni bezpośrednią pomocą na placu budowy.

Pomoc ta gwoi prawdziwie, leży przede wszystkim w interesie przedsiębiorstwa. Realizacja zjawiająca przed nim twarde reguły: albo będą mieszkania i będzie więcej butów, albo... A skoro owo „albo albo” może okazać się drastyczne w skutkach, sprawa budowy mieszkań dla pracowników NZPS „Podhale” nie może być zmarnotrawieniem tylko tegoż przedsiębiorstwa.

TADEUSZ STEC

Przyjęło się uważać, że wysokie ceny prosiat i stosunkowo niskie ceny zboża na wolnym rynku — to dobre oznaki w rolnictwie. Ma to być dowodem pozytywnych trendów w hodowli trzody.

Opowiadam się za większym umiarem w tym optymizmie (który oby się potwierdził), zwłaszcza w sytuacji takiej jak obecna. W każdym razie, zanim się zacznie bić w przysłowiowe dzwony, trzeba przedtem odpowiedzieć na kilka pytań.

Czy wysokie ceny prosiat są dziś wynikiem dużego zainteresowania rolników rozwojem hodowli, odbudowa stada (co byłoby pozytywne) czy też — słabej podaży tego towaru? Jak wiadomo, choćby z informacji GUS, spadek w pogłowiu trzody chlewnej wynosił w czerwcu, w porównaniu ze stanem sprzed roku, blisko

znaczonych na chów, w tym zwłaszcza loch prośnych. Tych ostatnich w całym rolnictwie było mniej, niż w czerwcu ub. r., tylko o 8 proc. Lecz wiadomo, że zanim z prosięcia będzie tucznik, musi minąć więcej niż pół roku. Na razie — dopiero prosięta w drodze...

Zwiększony w ostatnich tygodniach skup żywca i „upychanie” mięsa w chłodniach, to sposób na pokrycie przydziałów kartkowych mięsa w najbliższym półroczu (plus oczywiście bieżąca produkcja). Powinno wystarczyć.

W związku z tym pierwszorzędne znaczenia nabiera sprawa utrzymania pozytywnych tendencji w chowie małoc (i w konsekwencji prosiat). Po pierwsze dlatego, że jest ich na razie znacznie mniej niż w ub. r., który wszak nie na-

Prosięta dopiero w drodze

4 mln sztuk. Największe, bo ponad 30-procentowe ubytki odnotowano w stadzie prosiat i warchlaków. Więc pytam — czy może być tanie coś, czego jest mało?

Jest to możliwe tylko w sytuacji, gdy danym towarem rządzi ktoś się, z jakichś zasadniczych powodów, interesuje. U nas, w przypadku trzody chlewnej, ze względu choćby na tradycje kulinarne, na dłuższą metę tak być nie może. Ale tu drugie pytanie: czy kupujący dziś prosięta czynią to z myślą o rozwoju hodowli na szerszą skalę, czy też tylko w trosce o własne i najbliższe rodziny potrzeby? Warto w tym momencie przypomnieć, że w niektórych województwach pustostany w chlewniach wynosiły 40—50 proc.!

Trzeba widzieć te współzależności i stawiać takie pytania — nie w intencji przeceniania obrazu, lecz z myślą o urealnieniu prognozy. Należy się więc liczyć z dużym (zwłaszcza w stosunku do pierwszych dni lipca, pierwszych dni po podwyżce cen skupu) spadkiem w podaży i skupie żywca wieprzowego — w najlepszym razie do końca pierwszego kwartału przyszłego roku. Na dalszą bowiem perspektywę pewne nadzieje wiąże się z faktem, że w czerwcu br. stosunkowo najlepiej wyglądała sytuacja w stadzie lochów prze-

leżał do rekordowych. Po drugie dlatego, że nie można na sto procent przesądzić, czy obecna tendencja się utrzyma, bo to zależy od tego, ile rolnicy zbiorą w tym roku zboża, czy ich zagrożenie suszą ziemią nie przetrzymały te kolejne (po stonce) próby? A wreszcie — jak w związku z tym kształtować się będą w praktyce wzajemne relacje cen w rolnictwie?

Dziś, to prawda, rolnicy sprzedają zboże — także ubiegłoroczne; jego ceny stopniowo wracają do normy. Czy jednak więcej jest i będzie sprzedających zboże, czy więcej chętnych do kupna prosiat, rozwoju hodowli — w oparciu głównie o własną paszę? Zawsze, ale w tym roku szczególnie trzeba bacznie obserwować te wzajemne relacje w rolnictwie, śledzić za wynikającymi z nich decyzjami producentów, by w miarę najwcześniej przeciwdziałać ewentualnemu pogarszaniu się sytuacji. Jest to przecież pierwszy okres po wprowadzeniu nowych cen...

W każdym razie, najgorsze co można by zrobić w tym względzie, to pozostawić sprawę swojemu biegowi.

Otóż — lepiej na zimne dmuchać.

WLADYSŁAW SZCZEPAŃSKI

Z polskiego tytoniu dobre jedynie „klubowe“

Palimy znów więcej

Polacy palą dużo, zdaniem niektórych nawet bardzo dużo. Średnio na jednego obywatela, licząc niemowlęta, osoby chore i niedołężne, wypalamy około 2,5 tysiąca sztuk rocznie. Stawia to nas w czołowie pałaczy na świecie. Na nie zdają się napisy na paczkach informujące o tym, że palenie tytoniu może być przyczyną wielu groźnych chorób. Mając tego świadomość miliony ludzi bez zmużenia oka sięgają po papieros. Najwięcej po wojnie wypaliliśmy w 1980 roku. Przemysł tytoniowy dostarczył wówczas na rynek 93 mld sztuk. Potem w 1981 r. zaczęły się protesty w zakładach, kłopoty z zakupem komponentów do tytoniów. Połączenie tego ze zwiększonym wykupem spowodowało, że papierosy zaczęły znikać z kioszków i sklepów. Nie mogąc utrzymać ciągłości zaopatrzenia wprowadzono kartki. Z czasem równoległe były w sprzedaży importowane papierosy — oczywiście po dużo wyższej cenie. Cenę zresztą podwyższono jeszcze raz, uważając, że za użytek trzeba płać. Interwencyjne zakupy z importu, praca na trzy zmiany w zakładach tytoniowych i unormowane zakupy sprawiły, że z czasem popyt został zaspokojony. W oparciu o dane Rady Zrzeszenia Zakładów Przemysłu Tytoniowego udostępnionych nam przez jej przewodniczącego, dyrektora Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Krakowie Władysława Pello wynika, że w styczniu handel zamówił 6,7 mld sztuk, w lutym 7,3 mld zaś w marcu aż 8,7 mld sztuk. Wtedy już było oficjalnie wiadomo, że kartki zostaną zniesione. W efekcie wcześniejszych zwiększonych zakupów w kwietniu handel zamówił

tylko 5,6 mld sztuk, a w maju 5 mld sztuk. W ciągu całego drugiego kwartału spadek zapotrzebowania wyniósł 25 proc., równo się to z podobnym spadkiem produkcji. W ciągu kilku tygodni zostały zgromadzone zapasy na 1,5 miesiąca. Przemysł postanowił jakoś się zabezpieczyć na przyszłość. Pod auspicjami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług przeprowadzono rozmowy z organizacjami handlowymi podczas których ustalono, że miesięczne dostawy do detalu będą wynosiły 7 mld sztuk do końca roku.

Jak wykazuje praktyka, każda podwyżka automatycznie ogranicza ilość chętnych do palenia lepszych gatunków papierosów. Nalagowy palacz jednak z palenia nie zrezygnuje chyba, że pod presją lekarza, normalnie natomiast poszukuje rekompensaty w budżecie przetrzymując się z lepszych na gorsze gatunki. Z tego powodu trzeba było wstrzymać produkcję „giewontów” z filtrem i bez filtra oraz „silesi”, które zostały wyparte z rynku przez „moone” i „klubowe”. Zaczęli się spadek zainteresowania „carmenami” i „caro”. Handel obserwując te tendencje, zamawiał tańsze papierosy, których produkcję limitują wysłużone maszyny, brak bibulek itp. To wszystko zmusiło zakłady do zmiany organizacji pracy. Wprowadzono okresowe urlopy, zaczęto remontować maszyny, wstrzymano przyjmowanie nowych ludzi. W ten sposób zanotowano faktyczny spadek zatrudnienia w branży w poszczególnych zakładach średnio o 8 do 10 proc. Obecnie w krakowskich zakładach brakuje 250 osób. Skorygowano również plany produkcyjne na ten rok. Zamiast 88,4 mld, wyprodukuje się 83 mld sztuk. Rów-

nocześnie zwrócono się do centrali „Agros” importującej papierosy z Jugosławii, Kuby, Wietnamu i Albanii, by dostawy przesunąć na ostatni kwartał.

Kiedy opanowano pierwszy od bardzo dawna szok nadprodukcji, rynek uspokoił się. Zgodnie z przewidywaniami po 4—5 miesiącach ludzie przyzwyczajają się do nowych cen i palą tyle co dawniej. W dodatku zawsze w czasie wakacji wzrasta popyt. Z jednej strony prace polowe na wsi, z drugiej młodzież uciekająca spod opieki rodziców śmiejąc się po papierosy. I nagle okazało się, że zapasy znów się kurczą. Handel na lipiec zamówił ponad 7,3 mld sztuk, czyli tyle ile w lutym br. Dla producentów jest to dobry objaw, bo przecież ich także obowiązuje reforma gospodarcza i zasady samofinansowania się. Tyłko, że nie tak łatwo teraz będzie powrócić do pracy na trzy zmiany, zwiększyć wydajność, przy spadku zatrudnienia. Możliwość wyśnięcia jeszcze paru miliardów sztuk z maszyn, które w 50 proc. mają 30 lat, nie jest możliwe. Konieczne są inwestycje. Trzeba kupić nowe maszyny za dewizy, rozbudować mniejsze fabryki np. w Augustowie. Od 25 lat nie wybudowano w Polsce nowego zakładu, wydajniejszego maszyni dopychano do starych hal. Powiększył się przez to hałas, zapalenie, warunki pracy są bardzo złe. Takie są koszty braku nawet drobnych inwestycji. Przemysł tytoniowy potrzebuje 20 mld złotych na modernizację. Może nie od razu, ale z ogromnymi zyskami wpływającymi do państwowego kasy, trzeba wyasygnować pieniądze na odnowienie linii technologicznych. Bez tego nie da się zwiększyć pro-

dukcji i poprawić jakości. Te rzeczy są ze sobą bardzo ściśle powiązane.

Niemal wszyscy narzekają na złą jakość tytoniu, brzydkie opakowania, odklejające się etykiety. To wszystko jest prawdą; tylko dla przykładu etykiety drukuje się w 20 drukarniach zamiast w jednej specjalistycznej. Na ustnikach wchłaniające toksyczne substancje nie ma dewiz. Bibułka produkowana w zakładach w Żywcu i Jezierzynie jest dobra, a raz przeświadczyć przez nią tytoń. Dlaczego tak się dzieje? W zakładach tytoniowych też chcieliby wiedzieć. Są partie tytoniu odpowiedniej jakości, są też fatalne. Trzeba by wtedy wstrzymać produkcję, ale jak to zrobić kiedy nie wiadomo czy nadejdą dobre komponenty z importu. Polska jest najbardziej wysuniętym na północ krajem, w którym uprawia się tytoń. Gorsze warunki klimatyczne sprawiają, iż w żaden sposób nie można z rodzimych odmian produkować dobrych papierosów. Konieczne są domieszkę orientalne. Jednak za nie trzeba płać w dewizach. Mimo trudności trwają przygotowania, by przywrócić papierosom „caro” i „carmen” ich starą, dobrą recepturę. Wstępnie analizuje się zakup licencji na zagraniczne marki papierosów.

Rozwijanie propagandy antykonsumpcyjnej jest bardzo ważne. Z drugiej jednak strony nie należy zapominać, że przemysł tytoniowy jest galezią przynależną gospodarce bardzo dużej zyski. Dobrze byłoby gdyby ktoś zatroszczył się o jego przyszłość.

WOJCIECH ŻURAWSKI

Od wielu lat dżemy i koniszony z Tarnowskich Zakładów Przemysłu Owocowego Warzywnego trafiają do zwyczajnych odbiorców. Mimo ogromnych wymagań i dużej konkurencji ze strony miejscowych producentów oraz dostawców z Francji, Hiszpanii, ustanowieniu dodatkowych opłat i cel udaje się jednak ulokować na tamtejszym rynku ponad 700 ton przetworów rocznie. Wydawać by się mogło, że jest to ilość znikoma. Tymczasem okazuje się, że jeden tarnowski zakład eksportuje tyle dżemów do Szwecji co wszystkie pozostałe kraje RWPG razem wzięte.

W ubiegłym roku udało się również sprzedać przecier jabłkowy do Związku Radzieckiego. Jest on szczególnie przydatny w żywieniu w tych strefach geograficznych gdzie brakuje naturalnych źródeł zaopatrzenia w witaminy. Zwłaszcza na dalekiej północy przecier dobrze zda egzamin. Dlatego też centrala „Polcoop”, która pośredniczy w handlu zagranicznym produktami TZPOW, zakontraktowała na ten rok 200 ton przecieru oraz 200 ton dżemów do ZSRR.

W 1983 r. przewiduje się łączne eksport 1300 ton wyrobów, z tego 80 proc. do II obszaru płatniczego. Aktywność eksportowa przedsiębiorstwa jest godna uznania. Pewnym dopiskiem zapewne jest odpis dewizowy. W minionym roku uzyskano w ten sposób 80

tysięcy dolarów. Dzięki temu bez niczyjego pośrednictwa zakupiono za własne pieniądze składniki aromatyczne, olejki do eksportowych dżemów, części do maszyn a nawet specjalne opony do wózków akumulatorowych. W tym roku zrzeczenie producentów branży owocowo-warzywniej sugerowało by odpis dewizowy podnieść z dotychczasowych 15 proc. do 30 proc.

Obok dopingującego do eksportu odpisu jest jeszcze jedna korzyść w postaci obniżonego podatku. Zgodnie z obowiązującymi przepisami od wartości wykonanej sprzedaży w ramach umów eksportowych wylicza się 3 proc. i o tę ilość obniża podatek płatny przez przedsiębiorstwo. Dla TZPOW oznacza to, że przy eksporcie rzędu 125 mln zł pozostaje nieopodatkowane 3,75 mln zł. Dodatkowym „zyskiem” jest 20 proc. funduszu wyprowadzonego przy eksporcie, które można podzielić wśród załogi uczestniczącej bezpośrednio w realizacji zadań bez konieczności obciążania na FAZ.

W tym przypadku można powiedzieć, że mechanizmy reformy gospodarczej dosyć skutecznie stymulują rozwój produkcji i „proeksportowy” profil zakładu. Obecnie wyprodukowano 200 ton dżemów i 200 ton przecieru. Według oświadczenia przedstawicieli zakładu, odpowiednio przygotowane do sezonu samochody i w firmie... pozostało kilkadziesiąt tysięcy. W sytuacji, gdy trzeba liczyć każdą złotówkę, postanowiono częściowo zrezygnować z biura wysyłkowego (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Skończyły się bowiem obfite wyspy truskawek, porzeczek, wiśni, czereśni. Mając kłopoty ze zbitym przetworzonych asortymentów zwiększono w tym roku produkcję soków owocowych. Przed rokiem w pierwszym półroczu wyprodukowano 857 ton soków, w tym zaś 1690 ton.

Już dziś wiadomo, że ceny przetworów z owoców i warzyw nie będą mogły „pójść” w górę bo ani handel, ani klient nie kupią tego. Dlatego też wyroby z Tarnowa nie będą miały wyższej ceny. Czy wzrost cen skupu oraz podwyżki za paliwo, gaz, opa, transport, ubezpieczenia musi zostać pokryty lepszą wydajnością pracy i oszczędzaniem? Już teraz wiadomo, że w tym roku, dzięki rozwiązaniu zgłoszonym przez załogę, uda się zaoszczędzić 16 mln złotych, natomiast do 1985 roku 53 mln. Dla przykładu powtórnego tłoczenia potłoków porzeczkowych zwiększy się ilość pełnowartościowego moszczu o parę ton, co da zysk 2 mln zł. Zmniejszenie ilości sztuków oraz zagospodarowanie na destylat tego wszystkiego co zostało zbite, jest zabrudzone, zawiera obce ciała, także przyniesie korzyści. Dawniej przy skupie korzystano z pośrednictwa transportu kółek rolniczych. Teraz zakupiono własny sprzęt, odpowiednio przygotowane do sezonu samochody i w firmie... pozostało kilkadziesiąt tysięcy. W sytuacji, gdy trzeba liczyć każdą złotówkę, postanowiono częściowo zrezygnować z biura wysyłkowego (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Chodząc po ziemi

Docekalimy się projektu zmian w systemach plac i wynagrodzeń, który przedłożony zostanie do społecznej konsultacji załóg pracowniczych. Jest to kolejna — tym razem chyba najbardziej idąca — próba zmian w systemie plac od chwili wprowadzenia w życie reformy gospodarczej. Nie powinno chyba nikogo dziwić, że porządkowanie plac w myśl wymogów reformy realizowane jest niejako na raty, gdyż jest to dziełna najbardziej zabagniona w ekonomice przedsiębiorstwa. Dlatego też najtrudniejszego przebiega tu prostowanie wawilich ścieżek i placowania meandrów oraz usuwania barier kłócących się z życiem i logiką nonsensu. A wszystko to stanowi

skutek ponad 30-letnich praktyk nakazowo-rozdzielczego systemu zarządzania gospodarką, w którym wynagrodzenia były pochodną wartości produkcji lub wartości przerobu. W ten sposób przez te wszystkie lata przetrwały uciążliwe racjonalne gospodarowanie bodźce, zachęcające twórców lub firmy budowlane do materialno-ochłonnej lub energochłonnej produkcji, albo równie niegospodarnych procesów budowania.

Realizacja reformy gospodarczej stanowi więc odwrót od tego co obowiązywało dotychczas, w którym generalnie idzie o to, aby stworzyć tyle możliwości placowych ile jest przedsiębiorstw. Przyjęcie takiej zasady oznacza, że w przed-

siębiorstwie nie jest potrzebny system wynagradzania regulowany centralnie, bo drugorzędne znaczenie ma sposób podziału pieniędzy, jeśli oczywiście działa ono zgodnie z interesem społecznym i z regułami gry ekonomicznej. Idzie również o to, aby umowa o pracę z określoną firmą oznaczała związanie z nią swojego bytu materialnego, a nie zaś — jak ktoś powiadał — z rzędem PRL. I jeszcze jedno. Dotychczasowe decyzje placowe były decyzjami politycznymi. Teraz nawet przy uwzględnianiu w wynagrodzeniach as-

pektów społecznych, powinny decydować o nich przesłanki ekonomiczne. Odwrót od skostniałego systemu plac i wynagrodzeń nie oznacza — jak to już uzasadniliśmy — że wprowadzenie nowych zasad ma dokonywać się w sposób gwałtowny. Ubiegłoroczny, rzecz można pierwszy etap zmian w systemie plac o ograniczonym jeszcze zasięgu, miał charakter modyfikacyjny. Polegały one na tym, aby przedsiębiorstwa mogły wprowadzać własne rozwiązania placowe zgodnie z ich warunkami i po-

trebami. Wiedząc że mało było jednak niezbędnych elementów do tych rozwiązań, skoro nie przyniosły one w pełni oczekiwanych rezultatów.

Toteż w obecnym projekcie zmian systemu wynagrodzeń, który ma posłużyć za podstawę do uchwały Rady Ministrów, najważniejszym jego elementem jest podwyższenie stawek płac zasadniczych. Jednocześnie związane zostaną z zarobkami rekompensaty pracownicze i dodatki dochodzące do 30 procent ogółu wynagrodzeń. To wła-

śnie istniejące dotąd niskie stawki, które wynoszą najwyżej 40 złotych za godzinę pracy tokarka lub frezera, zmuszają przedsiębiorstwa do łamania ustalonych cen urzędowych za pracę, ponieważ przepisy te są fikcją. Dotychczasowe przepisy placowe pochodzące z innej epoki nie mogą uwzględnić realnej wartości pracy. Dlatego przewiduje się, że górne stawki plac zasadniczych należy podwyższyć do 60 złotych przy wypracowaniu godzinnym i 16 tys. zł przy wynagrodzeniu miesięcznym. W ten sposób placu zasadnicza stałaby

się wystarczająco wysoka, by wchłonią rekompensaty i dodatki oraz by wzrosła jej udział w całym wynagrodzeniu. Uległby natomiast ograniczeniu te zmienne elementy placowe, które nie są związane bezpośrednio z wynikami pracy. Zarobki te odpowiednio z normami staną się impulsem, pobudzającym ludzi do wydajniejszej, lepszej pracy.

Innymi słowy system wynagrodzeń budowany na wyższych placach zasadniczych powinien lepiej oddziaływać na motywację ludzi do lepszej, wydajniejszej pracy. Dotychczasowe, stare mechanizmy niewczyły motywację pracy. Nadal zresztą nie oddziałują one w dostateczny sposób na racjonalne, efektywne gospodarowanie materiałami, energią i paliwami.

Przedsiębiorstwom wciąż nie opłaca się dokonywać na tym polu oszczędności i obniżać kosztów produkcji, gdyż dla siebie mają z tego niewielkie korzyści. Idzie tu zwłaszcza o podatek dochodowy płatny z zysku. Dotychczasowy progresywny charakter tego podatku powoduje, iż przedsiębiorstwo oddaje aż 90 procent zysku z tytułu obniżki kosztów produkcji, czyli w zakładzie zostaje bardzo niewiele, bo tylko 10 procent. Ponadto progresywna skala podatku sprawia, że bardzo trudno jest przewidzieć skutki podatkowe określonych przedsięwzięć oszczędnościowych, tzn. ile z tych efektów zostanie w przedsiębiorstwie, a ile pochłonią podatki.

TADEUSZ STEC

Trudny powrót

Polski węgiel na zagranicznych rynkach

Jeszcze w 1981 roku za tonę węgla koksującego płacono na zachodnio-europejskich rynkach średnio 70 dolarów, za tonę energetycznego — 55 dolarów. Dziś odpowiednio — 55 i 35 dolarów. Po okresie wzmożonego popytu na węgiel, od ubiegłego roku obowiązują na świecie rynki kupującego.

Ciągle jednak węgiel jest jednym z niewielu towarów, za które na świecie płaci się „żywą” gotówką. W ubiegłym roku za jego eksport uzyskaliśmy łącznie 114 mld złotych. Jak szacują ekonomiści z CHZ „Węglókoks”, 1 dolar zarobiony w eksporcie węgla kosztował nas przeciętnie 65 zł. O utrzymanie pozycji na światowych rynkach zabiegają najwięksi producenci tego surowca. Eventualne zejście z rynku któregoś z nich, natychmiast wykorzystywane jest przez konkurencję o czym sami nie tak dawno mogliśmy się przekonać. W 1981 roku sprzedaliśmy za granicę jedynie 15 mln ton węgla. Amerykanie natomiast w tym czasie rekordowo — 100 mln ton.

Od ubiegłego roku, kiedy wyeksportowaliśmy łącznie 28,5 mln ton,

wracamy stopniowo na utracone rynki. W sytuacji stagnacji produkcji przemysłowej w krajach zachodnich, zmniejszenia w ubiegłym roku o 3,7 mln ton światowego obrotu węglem, nie jest to łatwy powrót. Dotychczas CHZ „Węglókoks” podpisał umowy na sprzedaż w tym roku 34 mln ton węgla, z czego 20 mln ton na Zachód. Istnieją jednak potencjalne możliwości dodatkowej sprzedaży 1 mln ton węgla do ZSRR i 1 mln ton dodatkowo miało energetycznym na rynki dolarowe. W I półroczu br. — na Zachód wyeksportowaliśmy już 9,2 mln ton, do krajów socjalistycznych zaś — 7,5 mln ton.

Po tzw. drugim kryzysie naftowym — kupujący starali się zawrzeć umowy z kilkoma dostawcami jednocześnie, by uniknąć w ten sposób skutków krachu w dostawach jednego z nich. Z tego też powodu nasz powrót na Zachód zachodni przyjął kształt — z rynekami. Sprzyjało mu również położenie geograficzne Polski w stosunku do najważniejszych odbiorców. W handlu operatywność i szybkość dostaw ma bowiem niebagatelne znaczenie. Ważne jest też i to, że część

„tradycyjnie polskich” odbiorców przystosowała od dawna własne urządzenia przetwarzające lub spalające węgiel do własności naszego „czarnego złota”.

Mimo trwającej dekonstrukcji, węgiel sprzedawać musimy. Rezygnacja z części eksportu oznaczałaby nieobecność w światowym handlu wtedy, gdy — po wyczerpaniu się zapasów u kupujących — ceny znów będą rosły. Powrót na utracone na początku lat 80. rynki (i utrzymanie ich) jest więc nie tylko możliwy, ale i konieczny.

Jak szacuje się w „Węglókoksie” w 1990 roku eksport polskiego węgla osiągnie poziom 40 mln ton. Będzie więc nieznacznie mniejszy od rekordowej — ponad 41 mln ton — sprzedaży w roku 1979. Dla osiągnięcia tego celu potrzebne jest jednak wielokierunkowe działanie — wsparte również nakładami inwestycyjnymi. Dotyczy one zwłaszcza usprawnienia transportu i zwiększenia możliwości przeładunkowych portów i pojemności składowych węgla — głównie w Swinoujściu.

KRZYSZTOF
SPYCHALSKI

O czarnym rynku bez emocji

Bony kupię

Go tydzień „Veto” puszcza oko do swoich czytelników i publikuje wolnorynkowe notowania bonów PKO (ostatni średni kurs wynosił wg tygodnika 555 zł). Każdy zainteresowany wie jednak dobrze, że należy do tej sumy dodać 20–30 zł, żeby dowiedzieć się tego najważniejszego: jak kształtuje się czarnorynkowy kurs dolara amerykańskiego. A cała ta mistyfikacja konieczna jest dlatego, że — jak wiadomo — handel dewizami jest w Polsce czynem karalnym.

Nielegalność prywatnego obrotu dewizami w niczym jednak nie zmienia faktu, iż czarny rynek dolarów i innych walut wymieniających (i niewymieniających, jak marka NRD czy rubel), jest szeroko rozpowszechnionym zjawiskiem. I to zarówno społecznym, jak i gospodarczym.

Dlatego udawanie, że go nie ma, nie nie pomoże. Podobnie — traktowanie sprawy tylko jako patologii. Ma ona przecież — jak każda przestępczość gospodarcza — źródła w aktualnej sytuacji prawno-ekonomicznej kraju.

Po to więc, by jakoś rozwiązać ten problem, trzeba go najpierw dokładnie rozpoznać i zbadać. Z tego właśnie założenia wychodzi prawdopodobnie „Veto”, a także fachowy miesięcznik Polskiej Izby Handlu Zagranicznego „Handel Zagraniczny”, który ostatnio opublikował chyba pierwszą w Polsce poważną analizę powożącą czarnemu rynkowi dolara. Myśle, że warto wspólnie z jej autorem Pawłem Wyceńskim zastanowić się nad przyczynami i rozmiarami tego zjawiska.

Bezpośrednim źródłem powstania i istnienia nielegalnego obrotu walutami jest w Polsce nie jakieś kryminalne zacięcie społeczeństwa, lecz fakt istnienia reglamentacji dewiz i dewizowego monopolu państwa. Funkcjonują one



już od początku kryzysu lat trzydziestych i ich skutkiem jest to, że oficjalne przydziały walut obcych są zbyt niskie, albo dostępne zbyt nielicznym, by zaspokoić wszystkie potrzeby ludności.

O tak dużych rozmiarach czarnego rynku dolarowego decyduje już jednak aktualna sytuacja gospodarcza w kraju. Po pierwsze z powodu braku zaufania do złotówki i rynku wewnętrznego pończochy i wypycha się nie pięciotygiściaki, lecz „zieloniny”. Zanim ograniczono swobodę dysponowania kontami walutowymi, rolę pończochy spełniał także na dużą skalę Bank PKO.

Obok skłonności do lokowania oszczędności w dolarach popyt na waluty wywołuje istnienie sieci sklepów „Pewex” oraz wspomnianych rachunków walutowych, na które można dokonywać wpłat bez konieczności udokumentowania źródła pochodzenia dewiz. Obie te instytucje — „Pewex” i Bank PKO SA — stworzyły szerokie możliwości korzystania z dewiz: zakupów atrakcyjnych towarów, często nieosiągalnych na „złotówkowym” rynku, wyjazdów za granicę (ostatnio jednak poważnie ograniczonych) itp. Nie więc dziwnego, że dążenie do posiadania dolarów lub innych walut ogarniało coraz szersze kręgi społeczeństwa. I

wraz z liczbą Polaków wyjeżdżających na Zachód, turystów przejeżdżających do Polski i ilością napływających do kraju dewiz zwiększała się ilość prywatnych i nielegalnych transakcji.

Przez wiele lat rynek ten był jednak stabilny — czarnorynkowy kurs dolara wprawdzie powoli wzrastał, ale nie oddalał się zbyt od granicy 100 zł. I dopiero ostry kryzys początku lat osiemdziesiątych spowodował gwałtowny ucisk na złotówkę. Wzmógł się zakup tezauryzacyjny, na pogarszające się zaopatrzenie sklepów szybko zareagował „Pewex”, rozszerzając swój asortyment. Strubowaniu kursu dolara sprzyjały też bardzo niskie ceny dewizowe samochodów i alkoholu w „Pewexie” i „Mocie”, co przy braku tych towarów na rynku i znacznych podwyżkach cen złotych walutowych automatycznie podrażało waluty wymieniające. Wzrost też w tym czasie popytu na dolary spowodowany otwieraniem rachunków w banku w celu zapewnienia środków na wyjazdy za granicę (na stałe lub po zakupy towarów). W ten sposób od lipca 1980 r. do grudnia 1981 kurs dolara wzrósł czterokrotnie (od 140 do 560 zł).

Wprowadzenie stanu wojennego doprowadziło do krótko-

trwałego załamania w funkcjonowaniu czarnego rynku i spadku kursu dolara o ok. 30 proc. W miarę jednak normalizacji życia i stopniowego znoszenia ograniczeń dewizowych wróciło do „normy” także finansowe podziemie.

Oczywiście pokatny handel dewizami trwać będzie tak długo, jak złotówka będzie niewymienialna. Ponieważ proces dochodzenia do wymiennalności naszej waluty musi potrwać wiele lat, a wypienienie czarnego rynku nawet poprzez drastyczne zaostreżenie kar raczej nie jest możliwe, trzeba się zastanowić jak mądrze, tj. mniej drogą administracyjną, a bardziej stosując środki ekonomiczne, ograniczyć to patologiczne zjawisko.

Przed wszystkim — nawet jeśli ograniczymy tym samym zyski handlowców — należy zrezygnować z zaniżania w „Pewexie” cen na wyroby produkcji krajowej. Wprowadzenie np. w czerwcu 1982 r. sprzedaży Fiatów 125p i 126p w eksporcie wewnętrznym po wyjątkowo niskich cenach spowodowało natychmiastowy wzrost kursu dolara z 350 do 380 zł. Podobnie kurs dolara zareagował kilka miesięcy temu, gdy obniżono cenę dolarową polskiej cukierni, albo gdy podwyższono cła na przywożone do kraju samochody.

Najważniejszy wniosek, jaki można sformułować na marginesie dokumentacji zgromadzonej przez P. Wyceńskiego, brzmi zatem: dopóki złotówka będzie słaba i nadal osłabiana przez inflację, dopóki towary oferowane dotychczas w „Pewexie” nie będą dostępne również w sklepach sprzedających za złotówki, a zrownoważenie rynku wewnętrznego nie pozabawi posiadaczy dolarów wyprzejawionej pozycji, dopóty ryzyko uprawiania handlu walutami wciąż będzie się opłacało. Gdyby jeszcze wyjeżdżający za granicę mogli zakupić w banku przyswoić ilość dewiz choćby po wysokiej cenie to przestałoby istnieć zjawisko głodu walutowego. A wtedy właścicielom „zbędnych” dolarów, marek i franków nie pozostawałoby innego jak sprzedać je państwu. Na razie jednak zewsząd słychać: „Bony kupię”.

STEFAN
PIOTROWSKI



Pisałmy już na temat dysponowania wkładem na kontach w Banku PeKaO SA oraz NBP. Jednak okazało się, że sprawy powróciły do informacji przekazanej przez Ministerstwo Finansów związane bezpośrednio ze zniesieniem stanu wojennego. Na wstępie warto przypomnieć, że decyzje o wstrzymaniu wypłat w dewizach z kont wprowadzone bezpośrednio po 13 grudnia 1981 r. były stopniowo liberalizowane aż do decyzji z 4 października 1982 r. kiedy to ustalono, że wszystkie wypłaty dokonane w kraju jak i napływające w for-

Dysponowanie wkładami

mie przelewów bądź przekazów z zagranicy mogą być wypłacane w dewizach bez ograniczeń. Równocześnie ustalono, że wszystkie odsetki od wkładów wpłaconych po 1 przed 14 października naliczane są i wypłacane w dewizach.

Każdy posiadacz konta legitymujący się dokumentem uuprawniającym do przekroczenia granicy czyli paszportem normalnym bądź turystycznym może pobrać dowolną ilość dewiz z rachunku jeśli wpłata nastąpiła po 14 października 1982 r. Dewizy wpłacone przed tym terminem można pobrać do wysokości 400 dolarów amerykańskich lub ich równoważności w innej walucie. W przypadku wyjazdu na dłuższy okres, minimum ponad miesiąc dyrektor oddziału Banku PeKaO SA w oparciu o przed-

stawione przez klienta dokumenty może zezwolić na wywóz kwoty wyższej od 400 dolarów do wysokości 1000 dolarów. Jednym z podstawowych czynników przy podejmowaniu decyzji jest ważność wizy wystawionej w paszporcie przez odpowiednią placówkę dyplomatyczną.

Odnosi się to do wyjazdów do krajów kapitalistycznych, Jugosławii i ChRL. Szczegółowe regulacje dotyczą osób wyjeżdżających na leczenie, ubiegających się o zakup protez, leków, rzemieślników, naukowców, artystów.

Ważne jest to, że obecnie posiadanie dewiz zgromadzonych na koncie nie może być podstawą do starania się o uzyskanie paszportu. Ministerstwo finansów pozostawia możliwość dalszego znoszenia ograniczeń w dysponowaniu wkładami, jednak w dużej

mierze zależy to będzie od poprawy dewizowego bilansu płatniczego kraju.

Dla pocieszenia można przytoczyć poważne zastrzeżenia przy wywozie dewiz z kont w Jugosławii oraz wywozu własnych walut z Grecji i Francji. Wszystkie kraje mające „napięte” bilanse płatnicze starają się wstrzymać odpływ cennych dewiz lub ratować własną walutę przez wymianę w zagranicznych bankach.

Ze względu na liczne pytania przekazywane przez Czytelników, zwłaszcza z mniejszych oddziałów, których kontakty z oddziałami lub agencjami Banku PeKaO SA jest utrudnione prosimy listownie przesyłać informacje o sprawach, które są ważne i godne wyjaśnienia. Wspólnie i przedstawicielami Oddziału Krakowskiego Banku PeKaO SA postaramy się na pytania odpowiedzieć. Na listach prosimy o dopisek „Gra w zielone”.

(Zur)

„Myśląca” kostka

Pierwszy Raport Klubu Rzymskiego z 1972 r. zatytułowany „Granice wzrostu” wywołał gwałtowną dyskusję. Oponenci zawarli w nim czarną wizję świata określali go mianem — od trawestowanego tytułu łagodnego sformułowania „granice nieporozumień”, do bardziej soczystych porównań — „zbiór nonsensów”. Raport ten był nie zawsze wyważonym i precyzyjnie uargumentowanym ostrzeżeniem przed konsekwencjami nieodwrotnego wyczerpania zasobów naturalnych Ziemi poddawanych niekontrolowanej eksploatacji.

Kolejny Raport, zatytułowany „Mikroelektronika a społeczeństwo”, sporów zasadniczych nie wywołuje. Jest bowiem konstatacją faktów znanych, przynajmniej dla osób śledzących rozwój i zastosowania nowoczesnych technologii. Ale jest nie tylko podsumowaniem czy wyliczanką nowości technologicznych. W ciągu ostatnich 10 lat elektronika, najbardziej dynamicznie galąż technologii XX wieku, dotarła do każdej dziedziny życia, zaczyna coraz bardziej wpływać na gospodarkę, kulturę, życie jednostek i zbiorowości. Raport nie przesądza, czym może skończyć się przegrywa ludzkości z mikroelektroniką. O tym zadecyduje, jak twierdzą autorzy, jej zastosowanie. A ilość możliwych zastosowań, oceniając choćby tylko już zrealizowane, jest — wydaje się — niewyczerpana. Nie unikając w metodologiczne spory, można przypisać mikroelektronice znaczenie podobne do roli, jaką w rozwoju produkcji odegrała maszyna parowa, a później silnik elektryczny, czyli urządzenia, które zapoczątkowały zmechanizowane formy wytwarzania.

Jeszcze 30 lat temu urządzenia elektroniczne, jak choćby radio czy pierwsze komputery, budowano w oparciu o lampy próżniowe, a więc urządzenia o sporych rozmiarach i dość dużym poborze mocy niezbędnej dla ich działania. W końcu lat pięćdziesiątych pojawił się tranzystor, popularny półprzewodnik, kilkakrotnie mniejszy od lampy próżniowej, oszczędny w zużyciu energii, o niskim koszcie wytwarzania. Czym jest tranzystor? Jest sztucznym, celowo „zanieczyszczonym” kryształem krzemu lub kwarcu. Zanieczyszczenie wywołane dodatkami boru zmienia właściwości elektryczne kryształu, tak, że w zależności od wartości docierającego doń sygnału przepuszcza on lub zatrzymuje elektrony. Ten mały „wyłącznik” był ponadto łączony przewodowo z innymi elementami urządzeń elektronicznych.

W przypadku komputerów

ilość tych połączeń sięgała milionów, co niezwykle komplikowało budowę urządzeń, a także podrażało produkcję. Dalszy rozwój technologii elektronicznej postępował drogą scalania półprzewodników w mikroskopijne połączenia układów na jednej płycie. Skutki osiągnięto rewelacyjne. Produkowane obecnie układy wielkiej skali integracji, zwane LSI (Large Scale Integration), pozwalają na umieszczenie w koscie o boku kilku milimetrów np. wielu tranzystorów, oporników, diod. Jeden z takich układów scalonych, charakteryzujący się tym, że może realizować funkcje podstawowej części każdego komputera, czyli tzw. procesora, nazwano MIKRO-PROCESOREM. Inaczej mówiąc, owa mikroskopijna kostka można zaprogramować, aby przetwarzała i pamiętała informacje z niebyłą szybkością. I tak, przykładowo, pierwszy przemysłowo produkowany od 1971 r. mikroprocesor firmy amerykańskiej INTEL, oznaczony INTEL 4004, posiadał możliwość dodawania 100 000 szóst-bitowych na sekundę i możliwość realizacji 64 różnych instrukcji przy koszcie produkcji nie przekraczającym kilkuset dolarów. (Koszt obecnych, sprawniejszych mikroprocesorów kształtuje się na poziomie kilkunastu dolarów USA).

Jak podają autorzy Raportu, rezultaty wprowadzenia układów scalonych, a szczególnie mikroprocesora, najbardziej obrazowo daje się zilustrować na przykładzie komputera. Pierwsze komputery, budowane u schyłku II wojny światowej w USA, były „maszodentami”, zawierającymi dziesiątki tysięcy lamp i miliony innych elementów. Komputery obecnie produkowane na obwodach scalonych LSI są 300 tysięcy razy mniejsze, 10 tysięcy razy szybsze, niezawodne, a koszt wykonania operacji logicznej jest milion razy mniejszy niż u protoplastów. Takie są fakty. Faktom jest także, że mikroprocesor znalazł zastosowanie w każdej dziedzinie wytwarzania. Od elektronicznego zegarka, przez kalkulator i komputer do wszelkiego rodzaju urządzeń, których wyposażenie w „myślącą” kostkę spowodowało usprawnienie ich pracy, zwiększenie wydajności, zmniejszenie rozmiarów i spadek kosztów wytwarzania, a także co dziś jest nie bez znaczenia, zmniejszenie zużycia pobieranej energii. Już u progu stosowania, lista dziedzin przeobrażonych całkowicie dzięki zastosowaniu mikroprocesora, wydaje się imponująca i daje podstawę do mniemania, iż mikroprocesor zapoczątkuje w dziedzinie wytwarzania drugą rewolucję przemysłową.

ANDRZEJ LAS

Kiedy kończy się łatwy rynek

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Gdyni. Dotychczas, właśnie tam etykietowano słoje i pakowano je w kartony przed morską wysyłką. Teraz transporty przewożone drogą lądową, w całości obsługujące się w Tarnowie, częściowo także partię dżemów i komiszorów wysyłane do Szwecji. Zysk z tego tytułu wyniesie 4,7 mln zł.

Zeby sprawę oszczędności doprowadzić do końca zajęto

się punktami skupu. Do tego roku skrzynki na owoce odbierane od rolników nie były kaucjonowane. Zdarzało się więc po sezonie, że zamiast skrzynek żurawiały do zakładu same protokoły zniszczeń. Obecnie nagle straty się zmniejszyły, co automatycznie ograniczyło zamówienia składane w przemyśle drzewnym.

Jeśli skutecznie zostaną wdrożone wszystkie rozwią-

zania produkcyjne i organizacyjne dla pomysłodawców i realizatorów przeznaczono w postaci nagród 900 tysięcy zł. W tej chwili analizowana

jest sprawa ewentualnego

powrotu do stoisk patronackich lub sklepów zaopatrywanych specjalnie w cały zestaw wyrobów z Tarnowa. Być może doczekamy się także takiego sklepu w Krakowie. Szkoda tylko, że autentyczna konkurencja i rywalizacja o klienta odbywa się wśród przedsiębiorstw branży owocowo-warzywniej.

WOJCIECH
ŻURAWSKI

SPROSTOWANIE

W „Realach” z poprzedniego tygodnia w artykule „By w Krakowie nie zabrakło wody” zakradły się nieścisłości: woda z rurociągu na Rudawie dostarczana jest do zachod-

dnio-północnej (a nie południowej) części Krakowa.

Pompa na Rabinie po zakończeniu jej remontu zwiększy swoją wydajność o 12 tys. m sześć. na dobę.

PRZEPRASZAMY

10 miliardów galonów — blisko 40 mld litrów paliwa zużyty w 1981 roku samoloty amerykańskich linii lotniczych. Nawet jak na zamożną Amerykę jest to dużo; dla niektórych przedsiębiorstw przewozowych nawet za dużo. Wiele linii przynosiłoby deficyt, ale gdyby zużycie paliwa udało się obniżyć bodaj o 5 procent, stałby się na powrót przedsiębiorstwami dochodowymi. Dlatego też prace konstruktorów lotniczych zmierzają dziś do obniżenia paliwochłonności maszyn.

Poszukiwania idą głównie w dwóch kierunkach: nadania samolotowi nowego kształtu i budowania go z nowych materiałów. Niektóre proponowane rozwiązania mogą wydawać się dziwne lub wręcz nierzeczywiste dla ludzi spoza branży, ale właśnie dzięki walorom nowych materiałów, a także skomputeryzowanemu technikom produkcji wiele spośród tych projektów może dojechać się realizacji — pisze na łamach SCIENCE NEWS Ivars Peterson.

Inżynierowie Lockheeda proponują na przykład budowę samolotu towarowego przypominającego braci syjamskich — dwa potężne kadłuby połączone wspólnym skrzydłem. Nieco szokująco wygląda inny projekt tej firmy. Skrzydło ma w nim postać pierścienia i wychodzi z jednego boku kadłuba zatacza ponad nim koło, by połączyć się z drugim bokiem. Oczekuje się, że tego typu skrzydło posiadające tę samą siłę nośną co skrzydła klasyczne powinno być dwukrotnie lżejsze. Z kolei firma Bell Helicopter Textron skonstruowała dla agencji NASA poddawana już próbom maszynę XV-15, której śmigła podczas startu i lądowania obracają się w płaszczyźnie poziomej — jak wirnik śmigłowca —

Jaki będzie samolot oszczędny?



ale po wzniesieniu się w powietrze śmigła obracają się o 90 stopni i wystarczy 12 sekund, aby śmigłowce zamieniły się w samolot. Od pewnego czasu NASA przeprowadza też eksperymenty z samolotem AD-1 podobnym do... wielkich no-

zyc. Rzecz w tym, że płat nośny jest obrotowy. Przy starcie i lądowaniu zajmuje pozycję prostopada do kadłuba, kiedy zaś samolot osiąga dużą prędkość, skrzydło ustawia się skośnie: prawy koniec płata wderuje w stronę kabiny pilota, lewy zbliża się ku ogonowi maszyny. Powoduje to w efekcie zmniejszenie oporu aerodynamicznego.

Prowadzone przez NASA badania mające na celu podniesienie sprawności energetycznej samolotów uwzględniają wszystkie najważniejsze czynniki decydujące o zużyciu paliwa jak rodzaj napędu, ciężar materiałów konstrukcyjnych, kształt samolotu, czas eksploatacji elementów silnika, możliwość stosowania komputerów do automatycznego pilotażu. Badania wykazały np., że silnik turbosmigłowy posiadający śmigło złożone z 8 lub 10 krótkich, cienkich i zakrzywionych łopatek, umożliwi osiągnięcie prędkości właściwych samolotom odrzutowym przy jednoczesnym zmniejszeniu zużycia paliwa o ok. 20 proc. Firma Boeing wspólnie z NASA i lotnictwem wojskowym USA opracowuje skrzydło podobne w działaniu do skrzydła ptaka. System hydrauliczny zmienia formę przedniej i tylnej krawędzi płata, dobierając kształt optymalny z punktu widzenia warunków lotu. W przyszłości systemy tego typu mogą być wyposażone w komputerowe czujniki pozwalające w sposób całkowicie automatyczny regulować kształt skrzydła w zależności od kierunku lotu, prędkości i obciążenia maszyny. Szansą obniżenia zużycia paliwa jest też zastosowanie no-

wych, lżejszych materiałów, które mogłyby zastąpić tradycyjne stopy lotnicze. Chodzi tu o tzw. materiały kompozytowe składające się z siatki włókien grafitowych, szklanych lub innych włókien sztucznych wkomponowanych w masę plastyczną. Pojawiały się one na początku lat siedemdziesiątych. Materiały takie, jak np. kevlar czy włókno węglowe, bywają nie tylko lżejsze ale i wytrzymałe od metali a także odporne na korozję i pęknięcie wywołane zmęczeniem materiału. Główną wadą kompozytów jest natomiast koszt ich uzyskania. Dlatego też jak dotąd szersze zastosowanie znalazły tylko w lotnictwie wojskowym.

Firma Grumman Aerospace Corps przygotowuje obecnie samolot myśliwski, którego skrzydła znajdują się w tym miejscu kadłuba, gdzie normalnie bywa ogon i mają odwrócony profil. Sprawa to wrażenie, jakby maszyna miała latać do tyłu. Zalety aerodynamiczne takiej konstrukcji były znane od lat, jednakże występowanie w niej dużych naprężeń przy wielkich szybkościach wykluczało budowę tego typu samolotów z materiałów tradycyjnych. Dopiero kompozyty zmieniły sytuację. Nowy samolot Grummana ma rozpocząć loty z początkiem przyszłego roku.

Kompozyty powoli zaczynają przecierać sobie też drogę do lotnictwa cywilnego. Samolotem pasażerskim, w którym po raz pierwszy wprowadzono tego typu materiały był Boeing 767. W 3 procentach został on zbudowany z mas plastycznych, co pozwoliło zmniejszyć jego masę liczącą blisko 60 ton o niespełna 700 kg. W szacunków producenta rocznie powinno przynieść to oszczędność ponad 85 tys. litrów paliwa na jednej maszynie.

Opr. LESŁAW PETERS

Skutki nadzarpniętych więzi ekonomicznych między miastem a wsią a ściślej między przemysłem a rolnictwem odczułymi bardzo dotkliwie i nie ma co ukrywać, że odczuwamy to jeszcze dziś. Trzeba widzieć także i odwrotną stronę medalu — skutki te odczuła również i wieś. Rynek żywnościowy był tym, który najprędzej doszedł do względnej równowagi. Niektóre artykuły żywnościowe są wprawdzie nadal w sprzedaży reglamentowane, ale na wolnym rynku można je nabyć bez większych kłopotów. Ten fakt o negatywnych skutkach społecznych — dzieli bowiem obywateli na dwie kategorie



— to skutek owych nadwzajemnych więzi ekonomicznych. Są wythumaczone powody dla których chłop zbywa swoje produkty na wolnym rynku zamiast odstawić je do państwowych punktów skupu. Te łukę wypełnił ma kontraktacja. W sumie to nie nowego, rzecz znana i praktykowana od lat, niemniej jednak wynaturzenia, jakie zawiązały w tym procesie spowodowały, że tracił na tym rolnicy rzetelnie wywiązujący się z warunków umowy. Po prostu dostawali za swoje produkty nie najlepsze pieniądze, za które, co gorzej, nie mogli nabyć niezbędnych do gospodarowania środków produkcji. Nowe zasady kontraktacji ogłoszo-

Prawniki w oborze

wiązanych się umową. Obie strony ponoszą jednakowe konsekwencje w przypadku niesolidności. Idea sobie, życie sobie. Kilka tygodni temu zajmowała się projektem „nowej” umowy kontraktacyjnej przygotowanej przez Zrzeszenie Przedsiębiorstw Przemysłu Mięsnego. Ten cudzysłowy użyty został nie bez kozery. Projekt bowiem odczułoby wyżej zarządzanie ministerialne, jego treść natomiast — przesiąknięta była duchem starych zasad. Kon-

wierając się do umowy kontraktacyjnej, która będzie obowiązywać w branży owocowo-warzywniej. I choć obie partie są o to samo zarządzanie, ta druga utrzymuje jest

wykorzystując monopolistyczne pozycje narzuca rolnikom swoje warunki. Rygorzy za niesolidność biją tylko w rolnika. Poza tym w kilku innych ważnych punktach dotyczących tzw. pomocy produkcyjnej dla rolnika są tak sformułowane, że chłop chcąc być pewnym swego powinien mieć zawsze pod ręką prawnika. Wszystko to piszę w trybie doniosłym, jako że pismo przedmiotowe wyraźnie informuje o tym, iż wórn nowej umowy został już przekazany do druku. Mam także wórn umowy kontraktacyjnej, która będzie obowiązywać w branży owocowo-warzywniej. I choć obie

w całości na zasadach partnerstwa. Owszem, jest tam mowa, że dostawca, który nie wywiąże się z terminu dostarczenia zakontraktowanych produktów zapłaci karę w określonej wysokości, ale następny punkt głosi wyraźnie, że takie same kary zapłaci niesolidny odbiorca. Dyrektor Krakowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Eugeniusz Figiel, z którym dyskutowałem, o nowej umowie zwrócił uwagę na jeszcze jeden istotny fakt. Otóż w myśl zasad w niej zawartych są pewne sytuacje, które usprawiedliwiają producenta w przypadkach niewywiązania się z przyjętymi warunkami. Nie natomiast nie usprawiedliwia nie-

solidności odbiorcy czyli przemysłu.

Zastanówmy się jakie mogą być społeczne konsekwencje tak realizowanych praktycznych zasad kontraktacji. Sytuacja, jaka panuje w obu tych dziedzinach gospodarki żywnościowej narzuca pewne konsekwencje. Logiką faktów nakazywałaby przyspieszać, że to przemysł mięsny powinien zabiegać o dostawę. Któż bowiem będzie miał większe kłopoty ze zbytem swoich towarów — czy ten, kto ma do zaoferowania 10 ton ogórków, czy ten, kto ma kilka świń w chlewie.

TOMASZ ORDYK

Mgr. inż.
Dariuszowi
Gronkowi

Z-ey Kierownika naszego
Zakładu, składamy wyra-
sy najgłębszego współczu-
cia z powodu śmierci
Ojca.

DYREKCJA
DZIELNICOWEGO
ZAKŁADU DROGOWEGO
„KROWODRZA”,
POP PZPR,
NIEZALEŻNY
SAMORZĄDNY ZW.
ZAW. PRAC.
DROGOWYCH ORAZ
KOLEŻANKI
I KOLEDZY

PRACA

EMERYTA zatrudni betoniarza
Tadeusza Lesiaka, z Zabierzowa, Ko-
lejowa 48. Wysokie wynagrodze-
nie (akord),
g-68389

SPRZEDAŻ

DUŻY wybór mebli poleca sklep
meblowy — M. Węglowski, Wle-
slicza, ul. Sienkiewicza 9 (pawil-
ion),
g-67403

LOKALE

MERCEDES 180 D „Kubus”, rok
prod. 1981 — sprzedam, Dębica,
tel. 41-41,
P-180

NIERUCHOMOŚCI

RESTAURACJĘ czynną, hotel nie
wykończony, możliwość rozbudo-
wy, trasa E7 koło Miechowa —
sprzedam. Oferty 32-206 Antolka
21 „Karcza”.

ZGUBY

ŁASKAWO znaleź kluczy do
samochodu (w woreczku skórz-
nym z zamkiem) prosimy o od-
danie za nagrodą pod adresem:
Suroćkowie, 30-801 Kraków, ul.
Prokocimska 49/1,
g-68429

USŁUGI

BEZPŁYNOWE cyklonowanie i la-
kierowanie — Gondex, telefon
44-69-06,
g-63242

ROŻNE

PRZESTANIEZ być samotnym,
podając swój adres do biura ma-
trymonialnego „Westa” 70-652
Szczecin, skrytka pocztowa 672,
A-151

ELEKTROMECHANIKA — An-
drzej Bobus, 38-401 Krosno, ul.
Gwardii Ludowej 4, tel. 238-58,
wykonuje spawarki transformato-
rowe 220/380 V, elektrody 1-5
mm, możliwość używania elek-
trod o różnych twardościach (ko-
lorach), dwuletnia gwarancja — i
poleca kable spawalnicze — kom-
plet,
P-172

MEBLE poleca sklep — M. Jagie-
ło, Kraków, ul. Smoluchowskiego
4 (naprzeciw stacji benzynowej)
przy ul. 18 Stycznia),
g-63924

„MARIYSIENKA” — dyskretnie
kojarzy małżeństwa. Kielce, skryt-
ka 624,
g-63924

NAJSZCZĘŚLIWSZE małżeństwa
dyskretnie kojarzy „Femina”,
66-400 Gorzów Wlkp., skrytka 10,
K-4853

Urządzenie do workowania

produktów sypkich, suchych i bardzo lekkich
(waga jednego napelnionego worka od 15 do 20 kg)

KUPI

Przedsiębiorstwo Zagraniczne LABO,
43-300 Bielsko-Biała, ul. PKWN 43,
telefony 257-22, 206-67, telex 035522 labo.
K-4532

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „KRAKUS”
zatrudni natychmiast

○ MURARZY

○ BRUKARZY

○ DEKARZY—BLACHARZY

○ INSTALATORÓW wod.-kan.-gaz.

○ STOLARZA—SZKLARZA

○ ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych

○ OGRODNIKÓW terenów zielonych

○ ELEKTRYKA

○ POMOCNIKA magazynowego

○ ZAOPATRZENIOWCA

○ KSIĘGOWE

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych
— Kraków, ul. Wrocławska 43, tel. 33-78-85.
K-4600

PKP — Rejon Przewozów Kolejowych
w Krakowie, ul. Mogińska 1,
ZATRUDNI W PODLEGLYCH JEDNOSTKACH

KOBIETY I MĘŻCZYZN

na stanowiskach:

◇ KONDUKTORÓW

◇ ZWROTNICZYCH

◇ DYŻURNYCH RUCHU

◇ KASJERÓW

◇ BILETOWO-BAGAŻOWYCH

◇ EKSPEDYTORÓW HANDLOWYCH

◇ OPERATORÓW WAGONOWYCH

oraz wyłącznie MĘŻCZYZN, na stanowiskach:

○ STRAŻNIKÓW

○ SŁUŻBY OCHRONY KOLEI

○ MANEWRÓWYCH

○ ODPRAWIAJCZY POCIĄGÓW

○ USTAWIACZY

Informacji o warunkach pracy i wynagrodzeniu
udziela i zgłoszenia przyjmuje Referat Ogólny, Kra-
ków, ul. Mogińska 1, I piętro, pokój 110a, tel. 22-70-22,
wewn. 55-27.

ŚLUSARZY

zatrudnią natychmiast

SKAWIŃSKIE ZAKŁADY
MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH
w SKAWINIE

Przedsiębiorstwo posiada szeroko rozwiniętą akcję
społeczną umożliwiającą wypoczynek świąteczny oraz
korzystanie z czasów rodzinnych w okolicach nad-
morskich i w górach.

Istnieje możliwość korzystania ze stołówki przyza-
kladowej.

Poza wysokim wynagrodzeniem na podstawie Ukła-
du Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu hut-
niczego, pracownicy otrzymują uprawnienia do:

— uzyskania pożyczek jednorazowych na zagospo-
dowanie, w wysokości 15.000 lub 25.000 zł, umar-
zanych po 5 latach nienagannego pracy

— deputatu węglowego w ilości 5.600 kg dla pro-
wadzących gospodarstwo domowe i 1.200 kg dla
samotnych po rocznym stażu pracy

— świadczeń z tytułu dodatku stażowego po 2 la-
tach pracy

— świadczeń z tytułu specjalnego wynagrodzenia
z „Karty Hutnika” po 5 latach pracy

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się osobiste
w Sekcji Kadr i Szkolenia Skawinińskich Zakładów Ma-
teriałów Ogniowatych w Skawinie, ul. Tyniecka 12,
32-050 Skawina, codziennie, oprócz sobót, w godz. 7-15.
K-5091

KOMUNIKATY

Nowosądecki Kombinat Budowlany w Nowym Sączu unie-
ważnia zagubioną pieczęć o treści: Majster Budowy Inż.
Janusz Radożycki.

PRZETARGI

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie
sprzeda W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZO-
NEGO następujące samochody:

1. WOLGA Gaz 24, nr b. 517, nr rej. KRA 139 B, rok pro-
dukcji 1978, nr silnika 818825, nr podwozia 505829, zuży-
cie 55 proc., cena wywoławcza 291.000 zł

2. WOLGA Gaz 24, nr b. 621, nr rej. KRA 159 B, rok pro-
dukcji 1978, nr silnika 823053, nr podwozia 504767, zu-
życie 65 proc., cena wywoławcza 254.500 zł

3. WOLGA Gaz 24, nr b. 724, nr rej. KRA 180 B, rok pro-
dukcji 1979, nr silnika 977913, nr podwozia 590516, zu-
życie 70 proc., cena wywoławcza 218.000 zł

4. WOLGA Gaz 24, nr b. 3386, nr rej. KRA 178 B, rok pro-
dukcji 1978, nr silnika T 04-10325, nr podwozia 504507,
zużycie 55 proc., cena wywoławcza 309.000 zł

5. WOLGA Gaz 24, nr b. 3388, nr rej. KRA 180 B, rok pro-
dukcji 1978, nr silnika 822400, nr podwozia 504689, zuży-
cie 60 proc., cena wywoławcza 274.700 zł

6. WOLGA Gaz 24, nr b. 3391, nr rej. KRA 183 B, rok pro-
dukcji 1978, nr silnika 811508, nr podwozia 498891, zuży-
cie 55 proc., cena wywoławcza 309.000 zł

7. WOLGA Gaz 24, nr b. 3395, nr rej. KRA 187 B, rok pro-
dukcji 1978, nr silnika 823063, nr podwozia 505243, zuży-
cie 65 proc., cena wywoławcza 254.500 zł

8. NYSA-TOWOS, nr b. 703, nr rej. KRB 071 H, rok pro-
dukcji 1977, nr silnika 575266, nr podwozia 199366, zuży-
cie 70 proc., cena wywoławcza 125.000 zł

9. NYSA-MIKROBUS M-522, nr b. 855, nr rej. KRC 983 B,
rok produkcji 1978, nr silnika 345472, nr podwozia 199480,
zużycie 75 proc., cena wywoławcza 70.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 sierpnia 1983 r., o godzinie
8, w świetlicy Zakładu Taksówek MPK Kraków-Nowa
Huta, os. Zielone 9.
Samochody można oglądać we wtorki i czwartki, w godzinach
10-12, w garażach podziemnych MPK w Nowej Hucie,
os. Centrum A, bl. 7.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Zakładu Taksó-
wek MPK, Nowa Huta, os. Zielone 9, najpóźniej dzień przed
przetargiem.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiąz-
ku podania przyczyn.
K-5511

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Szezu-
rowej sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZO-
NEGO:

1) samochód Syrena R-20, nr rej. TAR 389 P, nr silnika
372232, nr ramy 425544, rok produkcji 1979, stopień zu-
życia 65 proc., cena wywoławcza 84.000 zł

2) przyczepę rolniczą W-46A, rok produkcji 1973, cena wy-
woławcza 50.228 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24 sierpnia 1983 r. w siedzibie
Gminnej Spółdzielni.
Pojazdy można oglądać codziennie, z wyjątkiem świąt i dni
wolnych od pracy, w godz. 7-15, w warsztacie ślusarskim
Gminnej Spółdzielni.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej w BS Szezurowa, nr kon-
ta 85124-475, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiąz-
ku podania przyczyn.
K-5491

Dyrekcja Stadniny Konst. Siary ogłasza, że sprzedaje W DRO-
DZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO ciągnik marki
IMT 579, rok prod. 1970, nr podwozia 90100567, nr silnika
S 44 I 10929, stopień zużycia 18 proc., cena wywoławcza
685.600 zł oraz W DRODZE PRZETARGU OGRANICZO-
NEGO rolnikowi indywidualnym z terenu województwa nowo-
sądeckiego:

1) ciągnik C-360, rok prod. 1971, nr fabr. 122437, nr siln.
230494, stopień zużycia 17,6 proc., cena wywoławcza
355.968 zł

2) wialkic ciągnikową typ W-C5, nr fabr. 8473, rok prod.
1969, stopień zużycia 29,5 proc., cena wywoławcza 69.460 zł

3) plug do wyorywania drzewek, nr fabr. 1/9/44, rok prod.
1969, stopień zużycia 15 proc., cena wywoławcza 22.154 zł

4) plug konny 1-skiłowy, stopień zużycia 15 proc., cena wy-
woławcza 1.360 zł

5) plug 3-skiłowy, stopień zużycia 15 proc., cena wywo-
ławcza 20.400 zł

6) grabie konne, cena wywoławcza 2.643 zł

7) kosiarkę ciągnikową, rok prod. 1970, cena wywoławcza
21.536 zł

Przetargi odbędą się w dniach: 19 VIII 1983 r., o godz. 9
w Siarach (dotyczy poz. 1 i 2) oraz 18 VIII 1983 r. w Sie-
dliśkach k. Bobowej, na terenie gospodarstwa (poz. 3-7).
Pow. maszyny można oglądać w dni robocze, w godz. 8-14,
w miejscach, w których odbędzie się przetarg.
W przypadku nie dościsia do skutku I przetargu, II przetarg
odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.30.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić do dnia prze-
targu, do kasy Stadniny, wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiąz-
ku podania przyczyn.
K-5740

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieloni — Kraków, ul. Lubicz 23,
sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— autobus „Jelcz” 706 RTO, rok produkcji 1968, cena wy-
woławcza 59.150 zł

— samochód marki „Lublin”, wraz z wyposażeniem, rok
produkcji 1957, zużycie 80 proc., cena wywoławcza
80.000 zł

— koparko-spycharkę KSH 45, rok produkcji 1968, zużycie
70 proc., cena wywoławcza 300.000 zł

Pojazdy i koparkę można oglądać w Bazie Zakładu Trans-
portu MPZ — Kraków, ul. Tyniecka 18, na trzy dni przed
przetargiem, w godz. 11-13.
Przetarg odbędzie się w dniu 25 sierpnia 1983 r., o godz. 13,
w świetlicy MPZ — Kraków, ul. Lubicz 23.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień
przetargu, w kasie przedsiębiorstwa.
W przypadku nie dościsia do skutku pierwszego przetargu,
przetarg II odbędzie się w tym samym dniu i miejscu
o godz. 14.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiąz-
ku podania przyczyn.
K-5464

Komenda Wojewódzka MO w Nowym Sączu, ul. Grottgera,
sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO
niżej wymienione pojazdy:

1. Nysa 522, rok produkcji 1979, nr podwozia 220362, nr sil-
nika 562218, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza
143.000 zł

2. Nysa 522, rok produkcji 1976, nr podwozia 167353, nr sil-
nika 398111, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza
143.000 zł

3. Nysa 521, rok produkcji 1974, nr podwozia 123852, nr sil-
nika 206171, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza
143.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24 sierpnia 1983 r., o godz. 12,
w Komendzie Wojewódzkiej MO w Nowym Sączu przy ul.
Grottgera.
Pojazdy można oglądać w dniu 24 sierpnia 1983 r.,
w godz. 8.30-11, w Nowym Sączu przy ul. Grottgera.
W razie nie dościsia do skutku pierwszego przetargu, drugi
przetarg odbędzie się w tym samym dniu, tj. 24 sierpnia
1983 r., po zakończeniu I przetargu.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wa-
dium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w dniu 24
sierpnia 1983 r., w godz. 10-12 w kasie KW MO w Nowym
Sączu, ul. Grottgera.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiąz-
ku podania przyczyn.
K-5670

Prokuratura Wojewódzka w Tarnowie ogłasza, że W DRODZE
II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochód
marki Nysa-towos, nr silnika 479673, nr podwozia 198453, rok
produkcji 1977.
Cena wywoławcza wynosi 120.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 24 sierpnia 1983 r., o godz. 10,
w Prokuraturze Wojewódzkiej w Tarnowie, ul. Jarosława
Dąbrowskiego 27, II p., pokój 228.
Samochód można oglądać począwszy od dnia 15 sierpnia.
W tym celu należy zgłaszać się w Prokuraturze Wojewódz-
kiej w Tarnowie, II p., pokój 233, w godz. 9-14.
Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy
wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Proku-
ratury Wojewódzkiej w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego 27,
II p., pokój 230, w godzinach 10-12.
K-6499

Ochotnicza Straż Pożarna w Zalasiu, 32-067 Tenczynek, woj.
krakowski, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIE-
OGRANICZONEGO sprzedaje samochód skrzyniowy marki Zuk
A-03, nr silnika 270384, nr podwozia 42547, nr rej. KH 1730,
rok produkcji 1965, stopień zużycia 70 proc.
Cena wywoławcza wynosi 150.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 24 sierpnia 1983 r., o godz. 15,
u Ob. Włodzimierza Rysia zamieszkałego „Zalas Obora” (obok
kiosku spożywczego nr 25).
Samochód można oglądać codziennie w godz. od 15 do 21,
u Ob. Włodzimierza Rysia.
Wadium, w wys. 10 proc. ceny wywoławczej należy wpła-
cić u Ob. Włodzimierza Rysia, najpóźniej w dniu przetargu
do godz. 9.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiąz-
ku podania przyczyn.
K-5442

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Radziemcach, woj. krakow-
skie, ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1983 r., o godz. 10 w sie-
dlebi SKR sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANI-
CZONEGO ciągniki i maszyny rolnicze, których szczegółowy
wykaz, wraz z cenami wywoławczymi, znajduje się do wglądu
w siedzibie SKR Radziemce.
Prawo udziału w przetargu ograniczonym mają rolnicy
z terenu Gminy Radziemce, którzy przedłożą aktualne za-
świadczenie wystawione przez Urząd Gminy, stwierdzające
posiadanie gospodarstwa rolnego.
Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy
wpłacić w kasie SKR do godz. 9 w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiąz-
ku podania przyczyn.
K-5452

UWAGA EMERYCI I RENCIŚCI

z Dzielnicy „Śródmieście” w Krakowie!

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej
„Śródmieście” w Krakowie uprzejmie informuje, że
od dnia 1 września 1983 r. zostaną zmienione w posz-
czególnych Oddziałach Eksploatacji Budynków godzi-
ny wydawania kart zaopatrzenia dla emerytów i ren-
ciśców, tj.:
— w poniedziałki w godz. 10-17
— we wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 8-14.
K-5473

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej
w Warszawie

OGŁASZA KONKURS
NA STANOWISKO DYREKTORA

Przedsiębiorstwa Państwowego
Zespół Uzdrawisk Krynicko-Popradzkich
z siedzibą w Krynicy.

Wymagane kwalifikacje:
wysze wykształcenie ekonomiczne, medyczne lub
prawnicze oraz znajomość branży uzdrowiskowej
i znajomość zasad działalności przedsiębiorstw
użyteczności publicznej w warunkach reformy
gospodarczej.

Warunki wynagrodzenia zgodnie z Układem Zbio-
rowym Pracy dla Uzdrawisk.
Mieszkanie zapewnią się.

Oferty, z podaniem, życiorysem, świadectwem pracy
oraz dyplomem ukończenia studiów wyższych, należy
przesyłać w terminie do dnia 25 sierpnia 1983 r., do
Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej — Naczelnego
Inspektora Lecznicwa Uzdrawiskowego — Warszawa,
ul. Długa 38/40, Zespół Głównego Specjalisty ds. Praw-
nych, Pracy i Plac.

Konkurs będzie przeprowadzała komisja konkurso-
wa, w składzie określonym obowiązującymi przepi-
sami.

O wynikach konkursu kandydaci zostaną powiado-
mieni.
K-5739

UWAGA

Rodzice i opiekunowie, młodzie!

ZAKŁAD GAZOWNICZY KRAKÓW
ul. Gazowa 16

ogłasza WPISY

do nowo powołanego 17-1, 2-letniego
STACJONARNEGO OCHOTNICZEGO
HUFCA PRACY

Kandydatom zapewnią się:

— bezpłatne zakwaterowanie w „Domu Junaka”

— wyżywienie w stołówce, częściowo odpłatne

— naukę w ZSZ lub na kursach specjalistycznych

— zdobycie cennych zawodów:

◇ MONTERA sieci i instalacji gazowych

◇ SPAWACZA gazowego i elektrycznego

◇ OPERATORA sprzętu budowlanego

— atrakcyjne zarobki

— świadczenia socjalne, jak dla pozostałych pra-
cowników, m. in. z „Karty Górnik”

— bezpłatna opieka lekarska

— odbywanie szkolenia podstawowego w zakresie
obrony cywilnej

— korzystanie z bogatej działalności sportowej, tu-
rystycznej i kulturalnej.

Warunki przyjęcia:
— wiek 17-22 lat
— dobry stan zdrowia
— ukończenie szkoły podstawowej
— zgoda rodziców (dla młodocianych)

Termin przyjazdu kandydatów od 1. 09. — 30. 10.
1983 r.
Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyj-
muje Dział Kadr i Szkolenia Zakładu Gazowniczego,
Kraków, ul. Gazowa 16, tel. 66-05-22, wewn. 53.

PKP

— Lokomotywnia Pozaklasowa w Dębicy

OGŁASZA WPISY

(bez egzaminów wstępnych)

do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej
na rok szkolny 1983/84, w zawodzie

MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH

Nauka trwa 3 lata.
W okresie nauki uczniowie otrzymują:
— w klasie I — 640 zł
— w klasie II — 960 zł
— w klasie III — 1760 zł
Ponadto uczniowie otrzymują świadczenia branżowe,
jak:
— umundurowanie
— węgiel
— bezpłatną opiekę lekarską
— bezpłatne bilety na przejazd koleją.
Szkoła nie posiada internatu.
Podania o przyjęcie należy składać natychmiast
w Lokomotywni Pozaklasowej — Dębica, Referat
ds. Pracowniczych — do dnia 20. 08. 1983 r.
K-5589

FABRYKA URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH

„GEORYT”

w Krakowie

ZATRUDNI natychmiast

● TOKARZY

● FREZERÓW

● SZLIFIERZY

● GALWANIZERÓW

● HARTOWNIKÓW

● ROBOTNIKÓW

transportu wewnętrznego

● TECHNOLOGA

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy pra-
cowników przemysłu węglowego oraz dodatkowe
uprawnienia z tytułu „Karty Górnik”

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział
Głównego Specjalisty ds. Pracowniczych — Kraków,
ul. Rydlówka 5, tel. 66-30-22, wewn. 30.
K-5000

WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOŁONY w TARNOWIE

ZATRUDNI zaraz

◆ KIEROWNIKA I ZASTĘPCĘ
KIEROWNIKA
Działu Administracyjno-Gospodarczego

◆ STARSZE KSIĘGOWE I KSIĘGOWE

◆ SPECJALISTĘ ds. finansowych

◆ REWIDENTA gospodarczego

◆ STARSZEGO REFERENTA
ds. zaopatrzenia

◆ MGR REHABILITACJI

◆ LABORANTÓW RTG

◆ FIZYKOTERAPEUTÓW

◆ PIELEGNIARKI

◆ SALOWE

◆ SPRZĄTACZY

Warunki plac korzystne.

Informacji telefonicznych udziela Dział Służb Pra-
cowniczych, tel. 38-61, wewn. 284.

Szpital nie zapewnia przydziału mieszkania.
K-5039

KOMBINAT

Metalurgiczny

HUTA im. LENINA

w KRAKOWIE

ZATRUDNI natychmiast

na korzystnych warunkach:

○ mechaników ○ ślusarzy ○ tokarzy ○ szli-
fierzy ○ frezerów ○ elektryków ○ odlewni-
ków ○ formierzy ○ elektroników ○ elektro-
monterów ○ suwnicowych ○ murarzy ○ sto-
larzy ○ cieśli ○ malarzy ○ dekarzy ○ pra-
cowników obsługi ruchu kolejowego ○ absol-
wentów szkół ponadpodst. na stanowiska ro-
botników ○ innych pracowników z wyuczonym
zawodem hutniczym oraz bez kwalifikacji
z możliwością szybkiego wyuczenia zawodu.

Wynagrodzenie wg. wysokich stawek hutniczych
Dla zamieszczeniowych zakwaterowanie w hotelach pra-
cowniczych

Zgłaszając się do Kombinatu należy mieć ze sobą:
dowód osobisty, książeczkę wojskową, książeczkę ubez-
pieczeniową, ostatnie świadectwo pracy, 2 zdjęcia
Dojazd z Krakowa tramwajami nr nr 4, 9 i 22

Kombinat zapewnia również wypoczynek we włas-
nych ośrodkach czasowo-wypoczynkowych o wyso-
kim standardzie, położonych w Krynicy, Zakopanem
Rabie Niżnej, Bartkowej i Koninkach oraz w ośro-
dkach obcych, między innymi nad morzem jak rów-
nież opiekę lekarską w dobrze wyposażonych gabine-
tach lekarskich i przychodniach specjalistycznych.

PKP ODDZIAŁ ZMECHANIZOWANYCH
ROBÓT DROGOWYCH
ul. Mogińska 1,

przyjmie do pracy

na terenie Krakowa i województw: tarnowskiego,
rzeszowskiego, nowosądeckiego, przemyskiego

◆ STOLARZY

◆ ŚLUSARZY

◆ SPAWACZY

◆ TOKARZY

◆ FREZERÓW

◆ ELEKTRYKÓW

◆ MECHANIKÓW

◆ MAGAZYNIERÓW

◆ KUCHARKI

◆ POMOCE KUCHENNE

◆ DOZORCÓW

◆ SPRZĄTACZKI

(możliwe zatrudnienie na pół etatu)

◆ ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych

Oddział zapewnia korzystne warunki placowe, ulgo-
we przejazdy środkami PKP, deputat opaowy, ekwi-
walent za umundurowanie, zakwaterowanie w wa-
gonach mieszkalnych, bezpłatną opiekę lekarską, wcz-
asy pracownicze i rodzinne.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i plac-
y oraz zgłoszenia przyjmuje PKP Oddział Zmechanizo-
wanych Robót Drogowych, Kraków, ul. Mogińska 1,
pokój 326 lub 328, tel. 22-70-22 wewn. 53-57 oraz Po-
ciąg Zmechanizowanych Robót Nawierzchniowych
Nr 33 na stacji PKP Dębica, tel. kolejowy w Dębicy
368 lub 391.
K-4993

Krasze MIASTO

Trwają remonty w obiektach szkolnych i przedszkolnych

Trudności materiałowe opóźniają tempo prac W Podgórzu — dwie nowe szkoły podstawowe

Już za 20 dni nasi milusińscy wrócą do szkół. Obecnie na terenie całego województwa krakowskiego trwają gorączkowe przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego. W większości szkół przeprowadzane są remonty bieżące. Sporo szkół wymagało remontów kapitalnych. Przypominamy, że na 787 obiektów szkolnych i przedszkolnych aż 258 wybudowano jeszcze przed 1945 rokiem. W tym roku remonty zostały przewidziane w 212 obiektach szkolnych. W 56 przeprowadza się remonty zabezpieczające, a w 108 zaczęto remonty kapitalne. W pozostałych 48 remonty dopiero się zaczynają.

Na terenie naszego miasta prawie wszystkie szkoły podstawowe w okresie wakacyjnym były „odświeżane”. W

niektórych placówkach przeprowadzono remonty bieżące, w innych do tej pory trwają remonty kapitalne. Jak nas poinformowano w poszczególnych dzielnicowych Zarządach Ekonomiczno-Administracyjnych Wydziałów Oświaty i Wychowania wszystkie dzieci rozpoczyna naukę 1 września w przygotowywanych na przyjęcie uczniów pomieszczeniach. Niestety, nie wszędzie jest tak dobrze. Przykładowo, w Nowej Hucie przewidziano remonty szkół nr 143 w os. Jagiellońskim. W tych placówkach pomimo rozpoczęcia roku szkolnego remonty będą prowadzone nadal. Duże opóźnienie w wykonaniu zadań inwestycyjnych w odpowiednim terminie spowodowane jest brakiem materiałów

budowlanych, zwłaszcza cegieł. W dzielnicy Podgórze na 34 szkoły podstawowe i 49 przedszkoli remonty bieżące są prowadzone w 22 placówkach szkolnych i 38 przedszkolach. Do końca sierpnia remonty te powinny być zakończone. Prognozuje się także oddanie do użytku dwóch od lat oczekiwanych szkół: w Piaskach Wielkich i w Woli Duchackiej. W dzielnicy Krowczyce nie prowadzi się remontów takich, które przeszkodziłyby w rozpoczęciu roku szkolnego. Większą część placówek oświatowych wyremontowano (szkoły nr 19, 44, 112, 58). Wykonawcy remontów w tej dzielnicy skarżą się również na brak materiałów. Brakuje farby i klejów.

Nie wszystkie plany związane z budownictwem pla-

cówek oświatowych zostaną jednak wykonane. Ze względu na rezygnację wykonawcy nie rozpocznie się budowy szkoły podstawowej w Olszanicach. Nie będą też budowane przewidziane w planie na 1983 rok przedszkola w os. Lotniskowe i w Dobczycach.

Inny problem związany ze szkolnictwem to brak mieszkań dla nauczycieli. W roku ubiegłym w województwie krakowskim aż 200 nauczycieli nie miało odpowiedniego przygotowania pedagogicznego. Jeżeli sytuacja mieszkaniowa nie poprawi się, władze oświatowe mogą mieć wiele trudności z zatrudnieniem odpowiednio wykształconej kadry na stanowiskach nauczycieli, zwłaszcza w małych miasteczkach i we wsiach.

(ml)

Kwiaty dla Jubilata...

90 lat życia i 60 lat pracy!

Wczoraj, wiceprezydent m. Krakowa Wiesław Gondek, wręczył znanemu społecznikowi, lekarzowi, Marianowi Ciekie- wiczowi, list gratulacyjny, podpisany przez prezydenta miasta — Tadeusza Salwę, z okazji 90. rocznicy urodzin.

Marian Ciekievicz urodził się w 1893 r. w Cieszanowie. W 12 roku życia dostaje się na wydział lekarski w Krakowie. Studia nieoczekiwanie przerywa mu powołanie do wojska. Szybko awansuje do stopnia kapitana. W wieku 21 lat kończy służbę, następnie w ciągu roku zostaje lekarzem i asystentem. Przed II wojną światową pracuje jako lekarz naczelny Ubezpieczalni Społecznej. W czasie okupacji staje się obrońcą więzionych przez Niemców profesorów UJ. Dwóch z nich udało mu się uratować od obozu koncentracyjnego i śmierci. „To los tak chciał” — mówi M. Ciekievicz, — wszyscy na moim miejscu uczyniliby to samo”. Po klęsce powstania warszawskiego niesie pomoc uchodźcom z płańczej stolicy. Pomaga także wpiętnom w Pruszkowie, dostarczając potrzebne leki, środki apteprunkowe i narzędzia chirurgiczne.

Po wojnie w 1956 r. zostaje dyrektorem Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych. Aż dotąd pracuje społecznie w Lekarskiej Kasie Wzajemnej Pomocy, nosząc pomoc rodzinom lekarskim i młodym lekarzom.

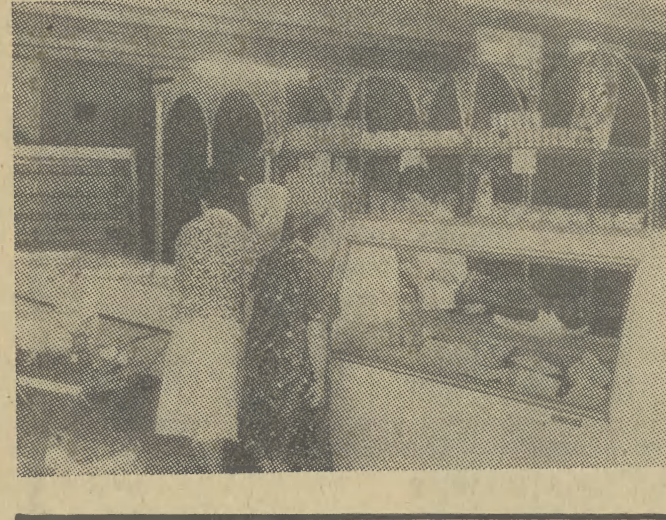
Dostojny Jubilat, cieszy się dobrym zdrowiem, doskonałą pamięcią i wspaniałym humorem. Czynnie uprawia turystykę.

Redakcja życzy seniorowi polskich lekarzy, długich lat zdrowia. PE

W „Igloopolu” — nie tylko mrozonki

W Nowym Prokocimiu znajduje się jedyny tego typu pawilon handlowy Kombinatu Rolno-Przemysłowego „Igloopol”. Obiekt to ogromny, zajmujący około 1000 m kw. powierzchnię. Na początku swojej działalności pomieszczenia pawilonu nie były w pełni wykorzystane. Stąd też troska kierownika — Klemensa Knabla i Wydziału Handlu UD w Podgórzu oraz zakładu wiodącego w Debicy o jak najlepsze zagospodarowanie tego obiektu. Pawilon był zamknięty przez miesiąc. Wczoraj odwiedził go placówkę. Oto nasze spostrzeżenia. Obecnie znajduje się tutaj kilka oddzielnych stoisk. Na stoisku kosmetycznym można kupić atrakcyjne towary rodzimej produkcji jak i firm polonijnych. Tuż obok nowemu teście placówką — stoisko przemysłowe, na razie z przyborami szkolnymi. Mają być tutaj także chaty i wszystkie potrzebne dla ucznia drobiazgi.

Na stoisku spożywczym wyroby „Igloopolu” i innych chłodziń z całego kraju. W ladach chłodzińskich spory wybór. Dział cukierniczy, jak na dzisiejszą sytuację rynkową, zaopatrzone bardzo dobrze. Większość produktów pochodzi ze Skawiny, pieczywo cukiernicze z Krakowskiej Spółdzielni Cukierniczej. Klientów kuszą kostka piernikowa w polewie kawowej (160 zł/kg). Stoisko nabiałowe serwuje kilka ro-



dzajów twardych serów. Rarytasem jest ser „Gryficki” (240 zł/kg). Kierownictwo planuje sprzedaż jacek na wagę. Jak nas poinformowano, jest to „zabieg” opłacalny i dla klienta i dla sprzedającego. Po drób na kartki, jak do tej pory, w tej placówce nie ustawiają się długie kolejki. Jest go pod dostatkiem. Można także tutaj kupić kaczki, króliki, gęsi i kury bez karków. W „kaciku” gastronomii, tutaj na periferiach miasta, o dziwo, jest prawdziwa kawa (50 zł). Bufetowa poleca lody, galaretki i ciastka. Jedząc smakołyki można podziwiać wystawę plakatu filmowego, na ścianach pomieszczenia. Jeśli ktoś z klientów pragnie skosztować na miejscu mrozonek znajdujących się w sklepie w ladach chłodziń, może je zamówić w kuchni. Po 30 min. otrzymuje gorące danie.

Kierownik placówki K. Knabel, informuje, że chciałby jeszcze uruchomić sprzedaż aparatury elektrotechnicznej, wyrobów rzemieślniczych i cepeliowskich. Marzy o tym, aby jego placówka pracowała na dwie zmiany, od godz. 5 rano do godz. 22. Czy uda się mu zrealizować te zamierzenia, zobaczymy. W każdym razie jest to jedna z najlepszych placówek handlowych w naszym mieście. Radzimy naszym czytelnikom, aby odwiedzili ją w najbliższym czasie. Nie będą żałować. Zakupy powinny być udane, a warto przy okazji obejrzeć bardzo oryginalną wystroję sklepu, zaprojektowaną przez Zbigniewa Bielaka.

(ml)

Ważne dla nałowców i dzieci spędzających wakacje w mieście

Alibaba czeka na najmłodszych Ciekawe konkursy w kinie „Tęcza”

Półmetek wakacji mamy już za sobą. Część dzieci powróciła już z letnich wojaży do domów. W naszym mieście przebiega też spora grupa młodzieży spoza Krakowa. Dla was stych zainteresowanych tą formą wypoczynku w czasie letnich wakacji. Komenda Hufca ZHP — Podgórze przy współudziale Dzielnicy Oświaty i Wychowania oraz TPD zorganizowały w kinie „Tęcza” przy ul. Praskiej 52 sporo miłych i atrakcyjnych niespodzianek dla najmłodszych. I tak w każdy czwartek o godz. 9 rano na dzieci czekają gry i zabawy, wspólne rozwiązywanie za-

dań NAL-83, które co wtorek ukazują się w naszej „Gazecie”. Organizatorzy przygotowali wiele interesujących filmów. Czwartek jest dniem bezpłatnym. Wszystkie atrakcje oferowane są za darmo. Pomysłowo też o poczęstunku dla najmłodszych, serwowanym w samo południe.

W pozostałe dni dzieci również mogą korzystać z kina. Kolonie przebywające na terenie naszego miasta otrzymują zniżkę. Za dwugodzinny zestaw bajek placą 10 zł, bilety na filmy długometrażowe jak „Alibaba i 40 rozbójników” są w cenie 15–20 zł. W tym roku Instytut Fran-

cuski wypożyczył „Tęczy” odnawiany rysunek lub rzeźbę z filmu, który w czasie wakacji najbardziej podobał się do zaproszenia kina na „własne podwórko” do sal świetlicowych. Sądzimy, że jest to ważna informacja dla kierowników kolonii zakwaterowanych w naszym mieście.

Organizatorzy przygotowali także 4 konkursy dla dzieci i młodzieży. Mogą brać w nich udział wszyscy, którzy zgłoszą swój udział w kinie „Tęcza”. I konkurs plastyczny „Podgórze mało znane”. Zbierzcie plon obserwacji maluchów o tej dzielnicy, II — „Lato z filmem” polegać będzie na

przygotowaniu do 31 sierpnia rysunku lub rzeźby z filmu, który w czasie wakacji najbardziej podobał się do zaproszenia kina na „własne podwórko” do sal świetlicowych. Sądzimy, że jest to ważna informacja dla kierowników kolonii zakwaterowanych w naszym mieście.

Organizatorzy przygotowali także 4 konkursy dla dzieci i młodzieży. Mogą brać w nich udział wszyscy, którzy zgłoszą swój udział w kinie „Tęcza”. I konkurs plastyczny „Podgórze mało znane”. Zbierzcie plon obserwacji maluchów o tej dzielnicy, II — „Lato z filmem” polegać będzie na

(ml)

„Od wielu lat stare Podgórze pozbawione jest placu targowego. Do 1975 r. był duży plac targowy przy ul. Krasińskiego, ale został zlikwidowany, ponieważ będzie na tym miejscu budowany pawilon. Plac jest konieczny... Można by urządzić go przy ul. Śliskiej, ale trudno się o to do- prosić w dzielnicy” — oto fragment listu naszego czytelnika (nazwisko i adres znane redakcji). O wyjaśnienie tej sprawy poprosiliśmy inspektora ds. handlu w Urzędzie Dzielnicowym Podgórze ANNE WALUSZ:

Czy w starym Podgórzu będzie targowisko?...

— „W miejscu byłego placu targowego przy ul. Krasińskie- go, budowany jest pawilon „Unitry-Polcoloru”. Zanim od- dałoby się miejsce dla potrzeb tej inwestycji zobowiązaliśmy „Unitrę” do wykonania do- kumentacji i robót, przystoso- wujących plac przy ul. Śliskiej do potrzeb targowiska. „Unitra” wykonała projekty i zapewne dokończyłaby prace, gdyby nie interwencja Komitetów Osiedlowych „Ludwi- nów-Mateczny” i „Krasickie- go”. Przedstawiciele miesz- kańców nie zaakceptowali projektu przeniesienia placu targowego w nowe miejsce, u- znając, że po zakończeniu bu- dowy pawilonu, obok znajdzie się miejsce i na targowisko. W tej chwili teren budowy jest ogrodzony. O miejscach dla sprzedających mowy być nie może. A ponieważ zakończe- nie inwestycji przewiduje się na lata 1985–86, więc miesz- kańcy tej części dzielnicy będą musieli jeszcze na swój plac trochę poczekać.

Może to wyjaśnienie usatysfakcjonuje zainteresowa- nych. (eta)

Uwaga kierowco!

— „Agatka” na drodze

W Krakowie pojawiają się w rejonach niektórych szkół podstawowych znaki, z którymi kierowcy nie spotykali się wcześniej w naszym mieście. Są to tzw. „Agatki” — tj. tablice o wzorze dziewczynki trzymającej lizak.

Potrzebę zainstalowania takich znaków Biuro Inżynierii Ruchu przy Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta Krakowa określiło w oparciu o fakt, iż kierowcy pojazdami zbyt często nie przestrzegają ograniczeń prędkości wynikających z konwencjonalnego oznakowania. „Agatki” instalowane więc są przez Krakowski Zarząd Dróg w miejscach o szczególnie dużym nasileniu ruchu pieszego dzieci z myślą o ich bezpiecznej drodze do szkoły. Niech będą one dla kierowców sygnałem do zachowania szczególnej ostrożności przy przejeżdżaniu przez oznakowany w ten sposób teren — co nie znaczy, że brak tego typu oznakowania zwalnia kierowców od przestrzegania obowiązujących zasad ruchu drogowego.

(ml)

teatry

Nieczynne.

kina

KIÓW (Krasińskiego 34): Butch Cassidy i Sundance Kid (USA 15 lat) oraz filmy krótkometrażowe: 16.30, 19.30, KULTURA (Rynek Gł. 27): Zdjęcia próbne (pol. 15 lat) — 8.30, 14.00, Violette 1 Francois (fr. 18 lat) — 12.15, 18.00, Gorączka sobotniej nocy (USA 15 lat) — 10.15, 20.15, MEDA GWARDIA (Lubicz 8): Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. 12 lat) — 15.45, 18.00, SWIT D. SALA (os. Teatrálne 10): Zemsta różowej pantery (ang. 12 lat) — 15.45, Imperium kontratakuję (USA 12 lat) oraz filmy krótkometrażowe: 17.15, Włczyzka (pol. 18 lat) — 20.15, SWIATOWID. DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): 39 stopni (ang. 12 lat) — 16.15, Pollicina (fr. 18 lat) — 18.00, 20.15, SFINKS (Majakowskiego 2): Dolina Issy (pol. 18 lat) — 16.18, 20.15, TĘCZA (Praska 52): Zestaw bajek „Król puszczy” (b.o.) — 16.45, Mniejsze niebo (pol. 15 lat) — 18.00, UŁCZACH (Boh. Stalingradu 16): Gwiezdne wojny (USA 12 lat) — pogotowie z filmem — 15.45, 18.00, Węjskie smoka (Hongkong-USA 18 lat) — 20.15, UGO-REK (os. Ugorek): ABBA (szw. b.o.) — 17 (seans zamknięty), 19. WAR-SZAWA (Stradom 15): Palace Hotel (pol. 15 lat) — 16.15, Wielki Szu (pol. 18 lat) oraz filmy krótkometrażowe: 18.20, 20.30, WOLNOŚĆ (18 sierpnia 1): „1941” (USA 15 lat) oraz filmy krótkometrażowe: 10.12, 12.30, 15.30, Mężczyzna niepotrzebny (pol. 18 lat) — 18.20, WRZOSZ (Zamojskiego 50): Szczęśliwe DZ (USA 13 lat) — 15.45, 18.20, 20.15.

KRZESZOWICE — Nowości: Po- mocnik CSRS 18 lat, MYŚLENICE (os. Wiatrak Górze z galaktyki Arkana (jug.-CSRS 12 lat), NIE- POŁOMICIE — Bajka: Rocky-II (USA 15 lat), SKAWINA — Piast: Wampir z Feratu (CSRS 15 lat), SŁOMNIKI — Czarny Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny (pol. 15 lat), WIELICZKA — Górnik: Anna (węg.-fr. 15 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWEL- LU: KOMNATY KROLEWSKIE (niecz.), SKARBIEC KORONNY i ZŁOTOJAWA (10–15), MUZEUM KARTOZKA (10–15), Wystawa: „Wawel zaginiony” (15–15), GRO- BY KROLEWSKIE i DZWON ZYGMENTA (9–15), MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Ojców 10–15.30), MUZEUM W L. LENI- NA (Topolowa 5): Wyst. „Lenin w Polsce”, wyst. „KPZR — partia Le- nina” (9–17 wst. wol.), DOL LE- NINA (Kr. Krowczyce 4): Wyst.: „Mieszkanie Lenina”, „Revolucja na działach Lenina na ziemi krakowskiej”, „Zwierzyniec w po- czątkach XX w.” (9–15 wst. wol.), MUZ. PRZYRODNICZE (Sławko- wska 17): Współczesna fauna pol- ska (10–13), MUZEUM ETNO- GRAFICZNE (ul. Wolnica 1): Wy- stawy: „Polska kultura ludowa” — os. „Malarstwo Maril Wnek” (10–15), KRZYSZTO- FORY (Rynek Gł. 35): Wy- stawa „Z dzieł kultury Krakowa”. Prezentacja medalu darowa- nych przez Jana Pawła II (10–14), MUZEUM HISTORYCZNE (Fran- ciszkańska 4): Wystawa „Romań- kowskie” (9–15), NARODOWE (Sukiennice): Galeria polskiej szt- ki XIX wieku (niecz.), KA- MIENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 3): Galeria polskiej sztuki do 1764 (10–16), NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX wieku (12 — 17.30 wst. wol.), MUZEUM MŁODEJ POLSKI: „Rydłowa- ka” (Teatmajera 8): Folklor wsi podkrakowskiej (11–15), MUZEUM LOTNICZWA I ASTRONAUTYKI (al. Planu 6-letniego 17): (10–14), SALON TPSP (pl. Szczepański 4): Wyst. pt. „Myśl artysty” 100. ro- dzinności „C. K. Norwida” (10–20), GALERIA: Malarstwo Ry- szarda Grubera (10–20) BWA (pl. Szczepański 3a): Wyst. „Współcze- sny rysunek francuski” (11–18), KOPALNIA SOLI (Wieliczka (8– 17) MUZEUM ZUP KRAKOW- SKICH (Wieliczka (8–17), APT- KA „POD OREM” (pl. Boh. Get- ta 18): „Muzeum Pamięci Narodo- wej” (10–16).

MYŚLENICE — Muzeum Re- gionalne (Sobieskiego 3): (10–15) i (16–18), MDK (Świerczewskiego 14): Wystawa „Myślenie w obiek- tywie Tadeusza Zaparta”; „Moje

co-gdzie kiedy?

ŚRODA 10 SIERPNI

Wawrzyńca jutro Romualda

miasto, moja wieś” — rysunki dziecięce (8–21), MIEJSKIE SA- LE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (3 Maja 1a): Wystawa malarstwa Andrzeja Pollo i grafiki Bertila Mauritzona (10–14) i (15–17).

szpitale

DZURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDRO- WIA, tel. 22-05-11 (czynna całą do- bę).

CHIRURGICZNY: Wrocławska 1, CHIRURG DZIECIĘCIEJ: Pradni- ca 65, LARYNGOLOGICZNY: Wrocławska 5, UROLOGICZNY: Wrocławska 1, OKULISTYCZNY: Witkowska.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunko- we, Łazarza 14, tel. 999, zachoro- wania i przewozy, tel. 22-38-33 Podstacje KPR: Rynek Podgórski 2, tel. 68-29-80, Prokocim (ul. Te- lig 6), tel. 55-51-90 Lotnisko (Ba- liche (tel. 11-90-29), Nowa Huta tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krowczyca, tel. 37-36-37 i 37-38-23, Krzeszowice, tel. 99, Jerzmanowice, tel. 48, Proszowice, tel. 9, Myślenice, tel. 999, Skawina, tel. 9, Wieliczka, tel. 22-33-54 i 9, Niepołomice, tel. 198, Stęchłowice — (tel. Iwanow- 60) oraz Izby Przyjęć wszyst- kich szpitali

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8–15)

Dziurzy nocne pełnią apteki:

Pstrowskiego 94, Kazimierzka Wielkiego 117, Rynek Gł. 42, Dlu- ga 88, Kozłówek, Krakowska 1, Nowa Huta: Centrum A, Cen- trum C.

MYŚLENICE (Rynek 10)

SKAWINA (Słowackiego 5)

WIELICZKA (Boh. Wawrzaw 12)

PROSZOWICE (1 Maja 81).

Nocne dziurzy pełnią apteki w:

Krzeszowicach, Sukowicach, Al- werni, Dobczycach, Gdowie, Nie- połomicach, Skale i Słomnikach

inne

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PE- DIATRYCZNY I KARDIOLOGICZ- NY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych, tel. 22-55-66 i 22-95-78 (13.30–23.00)

TELEFON ZAUFANIA 33-71-37 (16–22)

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11–17)

POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7–22), ul. Kawłory 3 — tel. 37-48-92 i 37-55-75 (7–22).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOBYT” (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (8–22).

ZEGŁUGA KRAKOWSKA (tel. 22-62-55, 22-18-60, 22-57-55); rejsy statkiem po Wiśle do Białan (godz. 9, 11, 13, 15, 17).

radio

PROGRAM I

na fali 1322 m czyli 227 KHz

DZIENNIKI: 0.02, 1.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 23.00

Godz. 11.55 Komunikat o stanie wód, 12.30 Muzyka folklo- rem malowana, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.10 Radio kierowców, 13.35 Słara i no- wa muzyka wojskowa, 14.05 Ma- gazyn muzyczny — „Rytm” 15.55 Radio kierowców, 16.05 Program dnia, 16.15 Transmisja mistrzostw świata w lekkiej atletyce z Hel- sinek, 16.30 Bank przebojów, 16.45 D. c. transmisji mistrzostw świata w lekkiej atletyce, 17.00 Muzyka i aktualności, 17.25 Kronika muzy-

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

calna

cznych wspomnień, 17.45 D. c. transmisji mistrzostw świata w lekkiej atletyce, 18.00 Wiadomości sportowe, 18.20 Koncert, 19.00 Główny temat, 19.10 Wieczorna se- nenda, 19.30 — Przygody Sindbada Zeglarsza” odcinek baśni B. Leś- miana, 19.45 D. c. transmisji mi- strzostw świata w lekkiej atlety- ce, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Barok dla wszystkich, 22.00 Radio kierowców, 22.25 Pogwarki o pio- senie, 22.57 Komunikaty, 23.25 Senne nastroje.

PROGRAM II UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50 — Muzyka nadawana w wersji stereofo- nicznej.

Godz. 12.30 Z malowanej skrzyni (stereo), 13.30 Alibi wprawdy (18- reo), 14.00 Wakacje w stereo, 15.30 Folklor z różnych stron świata (stereo), 16.00 Wielkie dzieła, wiel- cy wykonawcy (stereo), 17.05 Kra- ków na antenie, w tym: 18.00 Co- niesie dzień, 18.30 Słuchajmy ra- zem — zaprasza W. Mann (stereo), 19.20 „Jan Sobieski” — odc. książ- ki L. Podchorążego, 19.30 Wie- ząc na filharmonii (stereo), 20.50 Wieczorne refleksje, 20.55 Klasy- czny jazz — Stan Getz (stereo), 21.30 Literatura i muzyka, w progra- mie: 21.30 Nagranie wieczoru, 21.40 „Pamiętnik z Powstania Warsza- wskiego”, 22.00 Gwiazdy i gwiaz- dki muzyki country (stereo), 22.30 Zasad na zimę” — słuch. J. Skoimielnicki, 23.04 Gwiazdy woka- listyki — P. Schreier (stereo), 23.34 Muzyczne opowiadki — Kabaret Starszych Panów (stereo), 24.00 Mi- niatura literacka, 0.05 Muzyka sprzed wieków (stereo).

PROGRAM III UKF 66.89 MHz oraz na fal

śr. 219 m, czyli 1368 KHz

12.05 W tonacji Trójki — pro- gram prowadzi Piotr Kaczkowski, 13.00 Ross McDonald, „Sprawa Gal- tona” — odc. 8, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w filmar- no, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wa- kacje na dwóch kółkach, 15.10 Wokale z przebojów, 15.45 Syl- wio Wasiłowski, 16.00 Zapraszamy do Trój- ki, 16.00 Serwis Trójki, 17.00 Ser- wis Trójki, 17.05 Polityka dla wszystkich, 17.50 Wygłoszenie po- ruszki (powt.), 18.00 Serwis Trój- ki, 19.00 Codziennie powieść w wyd. dźwięk, Henryk Mann — „Król Henryk IV u szczytu sławy” — odc. 2, 19.30 Czas relaksu, 19.50 Wasiłowski, „Ciesielskie opowieści” — odc. 13, 20.00 Try- kwadranse jazzu — aud. J. Borko- wskiego, 20.45 Klub Trójki: „Świat owadów” — aud. M. Kow- nackiej (cz. II), 21.00 Studio na- grań — aud. J. Kordowicza, 21.40 Klub Trójki (cz. II), 22.00 „24 go- dziny w 10 minut” i informacje z województwa, 22.15 W kręgu ballady (Kenny Rogers) — aud. B. Pod- miotko, 22.45 Wielej policy pol- cyści: Bolesław Prus (cz. II) — aud. Kai Kamińskiej, 23.00 Za- prasamy do Trójki, 23.55 Północ powoń: Wiersze T. Gajcego (odc. 12).

9.00 Teleferie: Kino Bajka — „Piekna długowłosa” — film prod ZSSR

10.20 Film dla II zmiany: „Woda życia” — film obcыз- ajowy produkcji CSRS

11.45 Dla II zmiany — Mi- strzostwa Świata w lekkiej a- letyce

12.45 „Czas reformy”

15.55 Program dnia

16.00 „Przyjemne z pozy- tecznym”

16.15 Losowanie Melega Lotka i Express Lotka

16.30 Dziennik

16.45 „Interstudio”: „Pociąg Przyjaźni”

17.10 Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce

18.20 Program lokalny

18.50 Dobranoc: „Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa”

19.1 „Nieprzetarte ścieżki”: „U śróp Himalajów”

19.30 Dziennik

20.00 Publicystyka

20.15 „Woda życia” — film obcызajowy prod. CSRS

21.45 Rolnicze lato 83

21.50 Dziennik

22.10